www.glos.live

GAZETA POLAKÓW W REPUBLICE CZESKIEJ

Głos

Pismo ukazuje się we wtorki i piątki

Wtorek
29 listopada 2022
nr 91 (LXXVII)
cena: 13 kč

WIADOMOŚCI
RP TRZYMA RĘKĘ NA PULSIE
STR. 2-3

WEEKEND W REGIONIE
DAWNIEJ ŚWIĘTO, DZIŚ POKAZOWA IMPREZA STR. 5

HISTORIA
NASZE RODY
STR. 7

Zabawa z językiem polskim

WYDARZENIE: Polszczyzna absolwenta polskiej podstawówki na Zaolziu, który uczy się w czeskiej szkole średniej, nie musi być gorsza od ucznia Polskiego Gimnazjum lub Akademii Handlowej w Czeskim Cieszynie. Musi jednak dbać o jej kondycję. W jej utrzymaniu, ba, podniesieniu ma pomóc kurs języka polskiego dla absolwentów polskich szkół.

• **Kurs może być m.in. ciekawą propozycją dla uczniów, którzy po 9. klasie wybierają naukę w czeskich szkołach pedagogicznych.** Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

15

grudnia mija termin zgłaszania się na kurs on-line języka polskiego dla absolwentów polskich szkół, którzy nie kontynuują nauki w szkołach średnich z polskim językiem nauczania.

Zgłoszenia należy kierować na e-mail: centrumpolskie@polonica.cz, podając imię i nazwisko oraz rok urodzenia. Chociaż kurs skierowany jest przede wszystkim do uczniów szkół średnich, możliwy jest w nim udział również studentów w wieku do 25 lat. Cena jest symboliczna i wynosi 200 koron miesięcznie.

Beata Schönwald

Ok. 60 proc. uczniów klas dziewiątych, którzy co roku opuszczają mury polskich podstawówek, nie ma w szkole średniej kontaktu z językiem polskim. Tylko 40 proc. młodzieży trafia bowiem do Polskiego Gimnazjum lub Akademii Handlowej w Czeskim Cieszynie, gdzie wszystkie lub większość przedmiotów wykładana jest po polsku, a matura z tego języka jest obowiązkowa. Z myślą o tej większości, która obcuje w szkole średniej lub zawodowej już tylko z językiem czeskim, Centrum Polskie Kongresu Polaków postanowiło zorganizować kurs języka polskiego. Pomysł wsparł finansowo Fundusz Rozwoju Zaolzia Kongresu Polaków w RC.

– Ten projekt powstał na podstawie sugestii, które zabrzmiały podczas różnych spotkań w ramach kół Macierzy Szkolnej. Rodzice pytali o możliwość nauczania języka polskiego również tej młodzieży, która nie kontynuuje nauki w szkołach średnich z polskim językiem nauczania – przybliża Michał Przywara z CP.

Obecnie wszystko jest już zapięte na ostatni guzik. Do połowy grudnia można wysyłać zgłoszenia. – Kurs rozpocznie się w styczniu i będzie realizowany w formie on-line. Zajęcia będą się odbywać przez pół roku co tydzień przez 60 minut. Poprowadzą je lektorzy z Polski, którzy dostosują program do potrzeb konkretnej grupy. Na pewno jednak nie będzie chodziło o nudne teoretyzowanie, ale bardziej o zabawę z językiem polskim – wyjaśnia Przywara, dodając, że aby nauka miała sens, musi odbywać się najwyżej w grupach do 5 osób. Wychodząc z założenia, że absolwenci polskich szkół podstawowych mają już solidną podstawę językową, celem spotkań będzie praca nad wzbogacaniem słownictwa, poprawnością wypowiedzi i łatwością prowadzenia konwersacji.

W czerwcu, jeszcze przed rozpoczęciem wakacji, Michał Przywara odwiedził prawie wszystkie polskie szkoły podstawowe w regionie, żeby spotkać się z dziewiątoklasistami. Wtedy jednak nie było jeszcze wiadomo, czy kurs na sto procent uda się przygotować. Na tym kontakt z młodzieżą, która uczęszczając do czeskich szkół średnich i zawodowych rozsiana jest po całym regionie, się urwał. Dlatego teraz próbuje dotrzeć do nich m.in. poprzez rodziców czy nawet dziadków, którzy przeczytają ten artykuł. Zwłaszcza że młodzież w tym wieku potrzebę dalszego edukowania się często nie odczuwa tak mocno jak jej rodzice.

Zdaniem Urszuli Czudek, dyrektorki Szkoły Podstawowej im. H. Sienkiewicza w Jabłonkowie, pomysł organizowania kursów dla absolwentów polskich podstawówek, którzy w szkołach średnich i zawodowych nie mają lekcji języka polskiego, jest bardzo dobry, choć może okazać się trudny do zrealizowania. – Nawet jeżeli w pierwszej edycji znajdzie się niewielu chętnych, nie należy się zrażać, bo to dobra myśl – przekonuje. Jej zdaniem, dobrą motywacją dla uczestników byłoby zakończenie takiego kursu możliwością zdobycia międzynarodowego certyfikatu. Świadectwo ukończenia szkoły podstawowej z polskim językiem nauczania nie jest bowiem wystarczającym dokumentem. Kurs może być też ciekawą propozycją dla uczniów, którzy po 9. klasie wybierają naukę w czeskich szkołach pedagogicznych, a po ich ukończeniu chcieliby pracować w polskich przedszkolach.

Kurs języka polskiego dla absolwentów polskich szkół, którzy nie kontynuują nauki w szkołach średnich z polskim językiem nauczania, jest częścią szerszego projektu Centrum Polskiego Kongresu Polaków, który nosi nazwę „Nauka języka polskiego". Pod tym szyldem organizowane są w kilku szkołach na Zaolziu kursy języka polskiego dla czeskich rodziców. W przyszłości ma zostać otwarty również kurs konwersacji polskiej dla tych Polaków, którzy z upływem czasu obserwują u siebie braki w słownictwie i trudności ze swobodnym wypowiadaniem się na różne tematy. ◢

Strefy kibica: Zaolzie trzyma kciuki!

Już jutro polscy piłkarze zagrają kluczowy mecz fazy grupowej na mundialu w Katarze. O godz. 20.00 biało-czerwoni zmierzą się z Argentyną, a stawką spotkania będzie awans do fazy pucharowej mistrzostw świata. Kibicować można ponownie na Zaolziu – wspólnie trzymając kciuki za polskich piłkarzy m.in. w strefach kibica w Domach Polskich w Boconowicach, Bystrzycy i Karwinie-Frysztacie. W przypadku Bystrzycy zainteresowanie jest tak duże, że postanowiono przenieść imprezę z sali na parterze do głównej sali na piętrze. Organizatorzy z MK PZKO zapraszają fanów futbolu w swoje progi już o 19.30. „Polska gola, taka jest kibiców wola!". **(jb)**

Zdjęcia: NORBERT DĄBKOWSKI

O mundialu więcej na str. 9

ZDANIEM... Beaty Schönwald

beata.schonwald@glos.live

Wilki dalej będą się panoszyć w podbeskidzkich gminach. Tak zdecydował Urząd Wojewódzki w Ostrawie po rozpatrzeniu próśb o udzielenie wyjątku na odstrzał tego drapieżnika, które wpłynęły ze strony hodowców, wójtów oraz myśliwych oraz opinii Agencji Ochrony Przyrody i Krajobrazu RC. Jak napisano w uzasadnieniu tej decyzji, obecnie nie zostały jeszcze wyczerpane wszystkie środki zapobiegawcze, które udaremniłyby ataki wilków. Innymi słowy, to właśnie hodowcy z Jabłonkowa, Piosku, Piosecznej, Bukowca, Nydku czy Bystrzycy muszą „bardziej się postarać", żeby ich stada dalej nie szczuplały.

W lipcu odwiedziłam gospodarstwo Alojzego Szotkowskiego rozciągające się na granicy Jabłonkowa i Piosecznej. Opowiadał mi o konieczności ogradzania pastwisk dwumetrowym płotem, o coraz bardziej zuchwałym zachowaniu wilków, które nie boją się podejść pod sam dom, są w stanie pokonać półtorametrowe ogrodzenie i nie cofną się nawet przed groźnym psem. – Sąsiadki przestały chodzić do lasu zbierać borówki, rodzice boją się o dzieci. Póki co wszyscy czekamy, jaką decyzję podejmie województwo. Czy każe schwytać wilki, czy raczej będzie wypłacać wielkie pieniądze na odszkodowania? – zastanawiał się wtedy hodowca.

Dziś znamy już werdykt. 130 rozszarpanych zwierząt w ciągu półtora roku nie zrobiło wrażenia na decydentach. To, że w ten sposób zostały zmarnowane codzienna praca i wysiłek wielu osób, nie ma znaczenia. Jak skomentował z zadowoleniem pewien przedstawiciel ruchu ekologicznego „Duha", sprawiedliwie przeważył interes publiczny chronionej przyrody. Ja ujęłabym to trochę inaczej. Powiedziałabym, że zwyciężyło podejście zawarte w starym przysłowiu: „Wilk, który mnie nie pożre, niechaj długo żyje".

CYTAT NA DZIŚ

Petr Fiala,
premier RC

Nadal ważne jest zobowiązanie, że całkowite obciążenie podatkowe nie może rosnąć, ponieważ w tej trudnej sytuacji nie chcemy obciążać obywateli i firmy nakładaniem kolejnych podatków

Jeżeli potrafisz napisać relację z deptania kapusty, zrecenzować gwarową sztukę zagraną przez jeden z amatorskich zespołów teatralnych, odnaleźć się na hokejowej tafli w roli dziennikarza sportowego czy dobrze oddać atmosferę na „Gorolskim Święcie" za pomocą zdjęć, to spróbuj sił w „Głosie", gazecie Polaków w Republice Czeskiej, o ugruntowanej pozycji nie tylko na lokalnym podwórku, ale i w świecie mediów polonijnych.

Do naszego zespołu szukamy osób odważnych, ciekawych świata, które dobrze poruszają się także w wirtualnej przestrzeni Facebooka, Twittera, Instagrama i innych komunikatorów. Doświadczenie jest mile widziane, ale ważniejsze jest kreatywne posługiwanie się językiem polskim.

Jeżeli chcesz się sprawdzić, wyślij e-maila na adres: wolff@glos.live. Czekamy na Ciebie.

DZIŚ...

29

listopada 2022

Imieniny obchodzi: Błażeja, Saturnin
Wschód słońca: 7.17
Zachód słońca: 15.30
Do końca roku: 32 dni
(Nie)typowe święta: Dzień Podchorążego
Przysłowia: „W listopadzie mróz, szykuj w marcu wóz"

JUTRO...

30

listopada 2022

Imieniny obchodzą: Andrzej, Fryderyk
Wschód słońca: 7.19
Zachód słońca: 15.30
Do końca roku: 31 dni
(Nie)typowe święta: Dzień Białych Skarpetek
Przysłowia: „Gdy święty Andrzej ze śniegiem przybieży, sto dni śnieg w polu leży"

POJUTRZE...

1

grudnia 2022

Imieniny obchodzą: Blanka, Eligiusz, Natalia
Wschód słońca: 7.20
Zachód słońca: 15.29
Do końca roku: 30 dni
(Nie)typowe święta: Dzień Numizmatyków, Światowy Dzień AIDS
Przysłowie: „Pierwszego grudnia, gdy pogoda służy, to wczesną i pogodną wiosnę wróży"

POGODA

wtorek

dzień: 2 do 5°C
noc: 0 do -2°C
wiatr: 2-3 m/s

środa

dzień: 0 do 2°C
noc: -1 do -3°C
wiatr: 1-2 m/s

czwartek

dzień: 1 do 3°C
noc: 0 do -2°C
wiatr: 2-4 m/s

Rada Przedstawicieli trzyma rękę na pulsie

W swojej siedzibie przy ulicy Grabińskiej w Czeskim Cieszynie obradowała w czwartek Rada Przedstawicieli Kongresu Polaków w RC. Na piątej sesji tej kadencji skupiła się na sprawach związanych z wydarzeniami ostatnich trzech miesięcy. Spotkanie prowadził przewodniczący RP Józef Szymeczek.

Obrady prowadził Józef Szymeczek (w środku). Po jego prawej ręce siedzi Mariusz Wałach, prezes Kongresu Polaków w RC, po lewej szef kancelarii KP Piotr Polok. Fot. BEATA SCHÖNWALD

Beata Schönwald

Pierwszą z nich była kwestia rosnących kosztów wydawania „Głosu", które – jak poinformował prezes spółki Pol-Press Marek Słowiaczek – w przyszłym roku będą wynikiem głównie niebagatelnej podwyżki kosztów dystrybucji i druku tego wydawnictwa, a także pozostałych dóbr i usług, czego wszyscy jesteśmy na co dzień świadkami. Wywiad z Markiem Słowiaczkiem ukaże się w piątek.

Kolejny punkt obrad miał charakter multimedialny. Prezes Kongresu Polaków Mariusz Wałach zaprezentował udźwiękowione nowe logo Kongresu. Jak zaznaczył, celem tego zabiegu jest uwspółcześnienie przekazu, jaki niesie w sobie ten znak graficzny, a także przypomniał, że po raz pierwszy został on zaprezentowany w tej wersji na gali „Tacy Jesteśmy 2022". Orzeł z czerwonych kropek symbolizujących polskie stowarzyszenia skupione w Kongresie oraz pojedynczych ludzi, którzy czują się Polakami, układa się w całość na tle melodii Feliksa Nowowiejskiego do słów „Roty" Marii Konopnickiej.

– Specjalnie wybraliśmy ten fragment, do którego tekst brzmi „polski my naród, polski lud" – powiedział Wałach, dodając, że jest to wersja, nad którą trzeba będzie jednak jeszcze popracować. Zauważył również, że „Rota" Konopnickiej tym bardziej wpisuje się w rzeczywistość Polaków na tym terenie, że autorka napisała ją na Śląsku Cieszyńskim „Dla ludu śląskiego", czego dowodem jest odkryty w Książnicy Cieszyńskiej egzemplarz „Gwiazdki Cieszyńskiej" z 1907 roku.

Uczestnicy czwartkowych obrad zapoznali się również z sytuacją, jaka panuje po jesiennych wyborach w poszczególnych gminach, w których mieszkają Polacy. Józef Szymeczek poinformował ich, że Kongres Polaków, podobnie jak cztery lata temu, wystosował do nowych władz samorządowych pisma z wnioskiem powołania komitetów ds. mniejszości narodowych oraz uwzględnienia w nich członkostwa pełnomocnika gminnego Kongresu Polaków. Na chwilę obecną nie był jednak w stanie odpowiedzieć na pytanie, ile gmin zdecydowało się tak postąpić. Przypomniał, że na minionym posiedzeniu powstała grupa robocza, która przygotowuje materiał instruktażowy dla pełnomocników gminnych.

Przewodniczący Rady Przedstawicieli przeczytał również podsumowanie tegorocznej Zielonej Szkoły nad Bałtykiem, która odbyła się po dwuletniej przerwie. Podkreślił więziotwórczy charakter tej imprezy, który ma bardzo istotne znaczenie dla rozwoju polskiej społeczności. Zasygnalizował też problem, który pojawił się w związku z częściowym funkcjonowaniem polskiej szkoły w Ropicy w budynku szkolnym w Nieborach. Zapewnił, że Kongres Polaków już zajął się tą sprawą.

DZIEJE SIĘ W REGIONIE

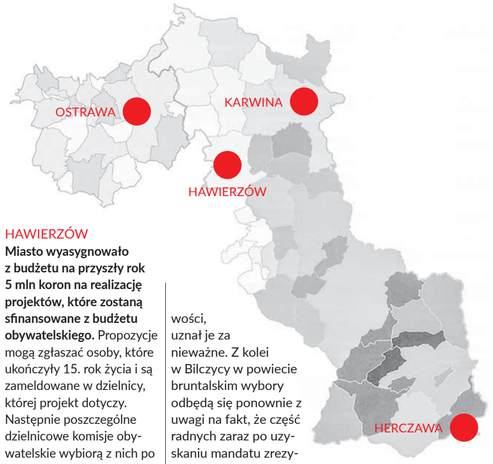

HAWIERZÓW

Miasto wyasygnowało z budżetu na przyszły rok 5 mln koron na realizację projektów, które zostaną sfinansowane z budżetu obywatelskiego. Propozycje mogą zgłaszać osoby, które ukończyły 15. rok życia i są zameldowane w dzielnicy, której projekt dotyczy. Następnie poszczególne dzielnicowe komisje obywatelskie wybiorą z nich po trzy najlepsze. Te wezmą udział w głosowaniu, które zostanie przeprowadzone w maju. Do zrealizowania zakwalifikuje się osiem projektów, po jednym w każdej dzielnicy. **(sch)**

HERCZAWA

Jest jedną z dwóch gmin w województwie morawsko-śląskim, gdzie zostaną powtórzone wybory samorządowe. Minister spraw wewnętrznych Vít Rakušan ogłosił ich termin na 18 lutego przyszłego roku. Powodem jest werdykt sądu, który po zbadaniu przebiegu i wyników jesiennych wyborów komunalnych w tej miejscowości, uznał je za nieważne. Z kolei w Bilczycy w powiecie bruntalskim wybory odbędą się ponownie z uwagi na fakt, że część radnych zaraz po uzyskaniu mandatu zrezygnowało z niego. **(sch)**

KARWINA

Wraz z nowym rozkładem jazdy, który wejdzie w życie 11 grudnia, dojdzie do zmiany nazw dwóch przystanków autobusowych. Przystanek komunikacji miejskiej Mizerów, Kosmos zostanie przemianowany na Mizerów, szkoła przemysłowa. Natomiast w komunikacji międzymiastowej nie będzie już przystanku o nazwie Karwina, Frysztat, dworzec kolejowy, ale Karwina, Frysztat, remiza strażacka. W systemie IDOS nowe nazewnictwo już funkcjonuje. **(sch)**

OSTRAWA

W ramach tegorocznej jesiennej zbiórki pracownicy Urzędu Wojewódzkiego oraz 103 wojewódzkich jednostek budżetowych zebrali 11 ton trwałej żywności oraz artykułów pierwszej potrzeby. Miejscowy Bank Żywności przekaże je najbardziej potrzebującym. W obecnej, 12. edycji tej akcji charytatywnej najbardziej aktywne było Gimnazjum Josefa Božka w Czeskim Cieszynie, które dostarczyło aż 757 kg najpotrzebniejszych produktów. **(sch)**

Młodzi zaczęli działać

Kongres Młodzieży PZKO w miniony piątek zorganizował w Czeskim Cieszynie wydarzenie pod nazwą „Strzelnicza w dźwiękach", w ramach którego w znajdujących się przy ul. Strzelniczej Klubie „Dziupla" oraz w „Bladym Świcie" odbyły się koncerty, a w „Kamerliku" kiermasz książek. Częścią wydarzenia były warsztaty w Centrum Polskim Kongresu Polaków. Michał Przywara, kierownik Centrum Polskiego, prowadził zajęcia „Od pomysłu do projektu", a Stanisław Franek, prezes SAJ, warsztaty dotyczące tworzenia wspólnego kalendarza młodzieżowych imprez na Zaolziu, dzięki któremu łatwiej można byłoby koordynować działalność różnych grup.

– Trochę się udało, a trochę nie za bardzo, bo zjawiła się mała liczba osób – przyznaje Stanisław Franek pytany o efekty spotkania. – Zebraliśmy tylko podstawowe informacje spisując te większe imprezy. Nie jest to tak szczegółowe, jak się spodziewałem – przyznał.

Kolejne spotkanie w ramach Kongresu Młodych odbędzie się prawdopodobnie dopiero po Nowym Roku. Aktualnie wszyscy myślami są już przy świętach, studenci mają na horyzoncie sesję, a SAJ-owicze przygotowanie balu akademickiego. **(klm)**

Nowa rola prezes PZKO

W ostatnią sobotę listopada w Domu Polonii w Pułtusku odbył się XI Zjazd Europejskiej Unii Wspólnot Polonijnych. Wśród uczestników byli obecni również przedstawiciele organizacji z Zaolzia: prezes Kongresu Polaków w RC Mariusz Wałach, prezes PZKO Helena Legowicz oraz prezes Macierzy Szkolnej w RC Marek Bystroń. Po przedstawieniu sprawozdań sekretariatu za okres 2019-2021 przystąpiono do wyborów nowego zarządu.

Po raz pierwszy wybory zostały przeprowadzone w trybie hybrydowym. Oprócz osiemnastu osób obecnych w zamku w głosowaniu uczestniczyło także 14 przedstawicieli on-line. Na prezydenta EUWP wybrano jednogłośnie w trybie tajnym Edwarda Trusewicza z Litwy. Wiceprezydentem została Teresa Sygnarek ze Szwecji, a stanowisko sekretarza generalnego objął Wojciech Białek z Irlandii. Sekretarzami zostali wybrani, premierowo zastępca z Czech, Helena Legowicz, a także Urszula Stefańska z Włoch oraz Gerhazy Longer z Rumunii. Funkcję skarbnika będzie dalej pełnić Węgierka Korinna Wesołowki. Nowo wybrany prezydent podziękował w swoim przemówieniu Tadeuszowi Pilatowi za długoletnie pełnienie funkcji prezydenta. Pilat sprawował bowiem tę funkcję od roku 2006.

Helena Legowicz (druga z prawej) w nowym zarządzie Europejskiej Unii Wspólnot Polonijnych. Fot. ARC

Dodajmy, że EUWP zrzesza aktualnie 43 organizacje polonijne z 29 krajów Europy. W przyszłym roku będzie obchodzić 30-lecie istnienia. **(MB)**

Muzyczny początek Adwentu

Dziecięcy zespół smyczkowy pod batutą Renaty Wdówki zaprezentował wiązankę kolęd polskich i czeskich. Fot. ŁUKASZ KLIMANIEC

Niedzielny koncert adwentowy w kościele Na Niwach w Czeskim Cieszynie oznajmił rozpoczęcie radosnego czasu oczekiwania, jakim jest Adwent. Wydarzeniu towarzyszyło Słowo Boże nawiązujące do przyjścia Króla królów, zapalanie pierwszej adwentowej świecy od płomienia, który w lampionie przyniosły dzieci, a przede wszystkim sporo dobrej, nastrojowej muzyki, która przyciągnęła do świątyni mnóstwo widzów.

Wiązankę kolęd polskich i czeskich zaprezentował dziecięcy zespół smyczkowy ze szkoły muzycznej im. Pawła Kalety pod batutą Renaty Wdówki. Gwiazdą wieczoru był zespół Noemiracles.

– Zaczynamy pierwszą niedzielę adwentową. Tymi świątecznymi utworami chcemy umilić czas publiczności i wraz z nimi przeżyć tę atmosferę Adwentu i zbliżających się świąt Bożego Narodzenia – mówiła Renata Wdówka. Prowadzony przez nią zespół wystąpił w uszczuplonym składzie, bowiem dwoje młodych artystów zachorowało. Przed publicznością zaprezentowali się Magdalena i Mateusz Bień oraz Kinga Folwarczna, którym towarzyszyła Renata Wdówka i Renata Nowotna. – Koncertujemy w szkole muzycznej, współpracujemy z Polakami i Słowakami, a w czasie Adwentu zapraszają nas szpitale, domy opieki dla starszych osób, domy seniora, placówki zajmujące się dziećmi niepełnosprawnymi. Tych występów w tym czasie jest sporo, ale cieszymy się z tego, bo przez dwa lata z powodu COVID-19 nie można było koncertować – przyznała opiekunka zespołu smyczkowego. **(klm)**

W OBIEKTYWIE »GŁOSU«

Nie lada utrudnienia w centrum Czeskiego Cieszyna – wczoraj został całkowicie zamknięty ruch na ul. Dworcowej na odcinku od ulicy Głównej do ulicy Strzelniczej. Przez najbliższe pięć dni drogowcy będą kładli tam asfalt. Przejazd ulicą Dworcową od kilku dni był utrudniony – na wysokości wejścia do budynku dworca jezdnia została zawężona do jednego pasa, a pierwszeństwo przejazdu mieli kierowcy jadący od strony ul. Strzelniczej. To efekt prac związanych z rewitalizacją tej drogi. Od wczoraj jest jeszcze trudniej – całkowicie zamknięty został ruch na ul. Dworcowej na odcinku od ulicy Głównej do ulicy Strzelniczej. Jednocześnie ograniczony został dostęp do ulic Štefánika, Čapka i Bezruča. W tym czasie właśnie tymi ulicami jest poprowadzony objazd. Kierowcy muszą liczyć się też z tym, że z tego powodu w tej części miasta liczba miejsc parkingowych została ograniczona. (klm)
Fot. SZYMON BRANDYS

REKLAMA

Broszura »Katyń – pamięć narodu«

Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie" umożliwiła w 2022 roku nam – Rodzinie Katyńskiej w RC dodruk broszury **„Katyń – pamięć narodu" – dziękujemy.**
Publikacja okolicznościowa wydana została pierwotnie w 2020 roku z okazji 80. rocznicy Zbrodni Katyńskiej. Broszura cieszy się dużym zainteresowaniem, szczególnie w połączeniu z projektem cyklu wykładów „Historia Zbrodni Katyńskiej".
Projekt finansowany ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach konkursu Polonia i Polacy za Granicą 2022.
POMOC POLAKOM NA WSCHODZIE
Artykuł sponsorowany GL-719

Świat opisany gwarą

Gwarą cieszyńską posługujemy się po obu stronach polsko-czeskiej granicy. Stąd też bierze się nazwa dorocznego konkursu gwar dla dzieci i młodzieży „Po cieszyńsku po obu stronach Olzy". Przesłuchania jego 18. edycji odbyły się w czwartek i piątek w Domu Narodowym w Cieszynie. Wzięło w nich udział ponad sto osób.

Klara Lysek.

Jan Milerski.

Agnieszka Szotkowska. Zdjęcia: BEATA SCHÖNWALD

Beata Schönwald

Organizatorami konkursu, którego celem jest pielęgnowanie autentycznej gwary cieszyńskiej, są Cieszyński Ośrodek Kultury „Dom Narodowy", Górnośląski Oddział Stowarzyszenia „Wspólnota Polska" w Katowicach oraz Sekcja Ludoznawcza Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego w RC. Dwa lata temu konkurs, niestety, nie mógł się odbyć. Rok temu został przeprowadzony w formie hybrydowej.

– Myślę, że to nie zmieniło obecności gwary w naszym życiu codziennym, zmniejszyło natomiast liczbę uczestników. Pamiętam edycje, w których startowało nawet 200 osób. W tym roku jest ich o połowę mniej – zauważył Leszek Richter z Sekcji Ludoznawczej, dodając, że zdarza się, iż z upływem czasu stali bywalcy rezygnują z udziału, a pojawiają się nowe szkoły.

– Na przykład mamy bardzo mocną reprezentację z Jabłonkowa i jej filii w Łomnej Dolnej, tradycyjnie startują w tym konkursie dzieci z Bukowca, po długim czasie pojawili się uczestnicy z Trzyńca, a po raz pierwszy jest przedstawiciel szkoły w Bystrzycy. W czwartek przyjechała też spora ekipa z Suchej Górnej, co nas bardzo cieszy, bo są to jedyni reprezentanci „dołów". Szkoła w Karwinie, której uczniowie nieraz byli laureatami tego konkursu, nie bierze już bowiem w nim udziału. Przykro nam z tego powodu – przyznał Richter.

15

grudnia o godz. 16.00 w Domu Narodowym w Cieszynie odbędzie się koncert finałowy laureatów.

Najbardziej obsadzoną była tradycyjnie kategoria przedszkolaków, czyli dzieci w wieku 3-6 lat, do której często kwalifikują się również pierwszoklasiści z lewego brzegu Olzy. Natomiast najwyższy poziom prezentowały kategorie średnie.

Uczennice polskiej szkoły w Bukowcu – Klara Lysek i Maruszka Czepczor należały do najmłodszych uczestników broniących barw zaolziańskich podstawówek. Dla pierwszoklasistki Klarki był to premierowy występ. Opowiadała o odpustach. Jej kuzynka, która w ub. edycji zajęła 2. miejsce, przygotowała tekst o „kołoczach". Dziewczynki przyznały, że lubią mówić gwarą. Również dla Jana Milerskiego, dziewiątoklasisty ze Szkoły Podstawowej im. S. Hadyny w Bystrzycy, udział w konkursie gwar był nowym doświadczeniem. Opowiadał o swojej rodzinnej wiosce, Nydku.

– Ten tekst napisał mój tato. Miejscowe nazwy geograficzne oraz przydomki popularnych nydeckich nazwisk, takich jak Cieślar, czerpał ze źródeł opisanych przez nydeckiego historyka pana Rusnoka. Historia o „ryngiszpilu", którą opowiadałem, rzeczywiście kiedyś się wydarzyła. Tato tylko ubrał ją w słowa – stwierdził syn stałego felietonisty „Głosu", Michała Milerskiego.

Najmniej zgłoszeń wpłynęło natomiast do kategorii młodzieży powyżej 16 lat. Jedyną gawędziarką z naszego terenu była pochodząca z Łomnej Dolnej Agnieszka Szotkowska z Polskiego Gimnazjum im. J. Słowackiego w Czeskim Cieszynie. Na konkurs przygotowała tekst Anny Filipek, co uzasadniła faktem, że autorka kiedyś mieszkała w Łomnej, w związku z czym jej gwara jest jej najbliższa.

Czwartkowe i piątkowe występy oceniało jury w składzie: przewodniczący Tomasz Sochacki, Ewelina Szuścik, Jadwiga Palowska i Leszek Richter oraz sekretarz Adam Cekiera.

– Słyszymy tutaj dwa rodzaje gwary. Gwarę wyuczoną, której dziecko uczy się na pamięć, oraz gwarę wyniesioną z domu i wtedy wykonawca przyswaja sobie tylko tekst. Ucho jurora powinno wychwycić, co jest gwarą autentyczną, która nie powinna być ani spolszczona, ani zbohemizowana. Nieraz jesteśmy świadkami, że sami nauczyciele przekształcają gwarowe teksty na ich niekorzyść, dodając np. imiesłowy „-ąc", „-ący" – powiedział „Głosowi" Tomasz Sochacki. Jak zaznaczył, ważny jest również akcent, umiar w sposobie przekazu oraz autentyczny strój. Dlatego, zdaniem jurorów, należy w tym kierunku poinstruować opiekunów już przed konkursem. – To potem burzy całokształt, kiedy dziecko wychodzi na scenę w butach sportowych – przekonywał.

Tak spisali się nasi

Kategoria A (3-6 lat): 3. miejsce Klara Lysek, PSP Bukowiec. **Kategoria B (7-10 lat):** 1. miejsce Joanna Nogły, PSP Łomna Dolna, 2. miejsce Bara Sihelnikowa PSP Łomna Dolna, wyróżnienie Anna Jiravska, PSP Sucha Górna. **Kategoria C (11-15 lat):** 2. Miejsce ex aequo Teresa Richter, PSP Czeski Cieszyn i Zuzanna Haratyk, PSP Jabłonków, 3. Miejsce Veronika Czepczorowa, PSP Jabłonków, wyróżnienia: Jan Milerski, PSP Bystrzyca, Berenika Tiana Skupień, PSP Jabłonków, Jakub Wiglarz, PSP Jabłonków. **Kategoria D (16 lat i więcej):** 2. miejsce Agnieszka Szotkowska, Polskie Gimnazjum Czeski Cieszyn.

Źródło: www.domnarodowy.pl

Tradycyjne »Tłoczenie kapusty«

W piątkowy wieczór odbyło się tradycyjne wydarzenie w Domu PZKO w Gródku – „Tłoczenie kapusty". – To już 16. raz, jak organizujemy tę imprezę. Zwykle bywa na niej ponad 100 osób, ale od czasu pandemii liczba gości spadła – mówił „Głosowi" Stanisław Wolny, prezes koła. Chociaż gości było mniej, ale za to bawili się przednio.

Najpierw przed zebranymi wystąpił Zespół Taneczny „Trzanowice" wraz z „Dzieckami z Trzanowic". Przestawili w swoim programie... deptanie kapusty. Bardzo sympatyczny występ, z którego można się było dowiedzieć sporo o zaletach tego warzywa, został nagrodzony gromkimi brawami. Po nim przyszła pora na wyśmienitą kolację oraz gwóźdź programu – występ kabaretu „My". Do tańca przygrywał członek koła Stanisław Wałach.

Tekst i zdjęcia: NORBERT DĄBKOWSKI

Dawniej święto, dziś pokazowa impreza

W Domu PZKO w Orłowej-Lutyni w piątek i sobotę odbyło się „Świniobicie". Imprezie towarzyszyły kiermasz książek i ozdób świątecznych, a gwiazdą piątkowego wieczoru byli artyści Sceny Polskiej Teatru Cieszyńskiego w Czeskim Cieszynie. Było pysznie i artystycznie.

Łukasz Klimaniec

„Świniobicie" to długo wyczekiwane wydarzenie organizowane tradycyjnie od lat w MK PZKO w Orłowej-Lutyni. Starszym nie trzeba tłumaczyć, ale młodym wypada powiedzieć, że kiedyś świniobicie w gospodarstwach było swego rodzaju świętem – po odchowaniu pokaźnych rozmiarów prosiaka, gospodarz wzywał rzeźnika, następowała „zabijaczka", czyli ubój świni, a następnie wyrób mięs i przetworów z wieprzowiny, który gromadził całą rodzinę, a także sąsiadów i znajomych.

– Nasza impreza kiedyś nazywała się „Wystawą MK PZKO" i była połączona ze świniobiciem. Ale z biegiem lat to świniobicie zdominowało wystawę. I teraz zrobiliśmy z tego tylko „Świniobicie". Wystawa jest jednak częścią tego wydarzenia – uśmiechał się Piotr Brzezny, prezes koła.

W Domu PZKO można było zobaczyć fotograficzną relację poświęconą działalności koła. Znalazły się w niej zdjęcia z imprez z całego 2022 roku, m.in. ze spotkania przy tablicy pamiątkowej, wycieczki do Noszowic, Dnia Gospodarza, Wianków, warsztatów wielkanocnych, czy pieczenia chleba na rzecz szkoły.

– Ten rok po COVID-19 pokazał, że wszystko powoli zaczęło się rozkręcać. Przeprowadziliśmy nasze tradycyjne imprezy, jak Wianki, Dzień Gospodarza, a teraz mamy „Świniobicie". Początkowo z frekwencją było różnie, ale już na Wianki przyszło całkiem dużo ludzi. A dziś też jest sporo, jak na nasze warunki – ocenił Brzezny. – Pracy w przygotowaniu tej imprezy było sporo. Ale radość jest, że ludzie się zjawili. Bo jak już się robi imprezę takim nakładem sił, to cieszy, że ludzie przychodzą – dodał.

Przygotowania do „Świniobicia" trwały od środy, a panie z Klubu Kobiet „Ola" uwijały się w kuchni, by przyrządzić pyszne jelitka, necówkę, sznycle, rolady, modrą kapustę, kiszoną kapustę i tradycyjną kaszankę prdelónkę. Tylko w środę pracowały od świtu do północy.

– Bardzo dużo roboty było – przyznały Bronisława Brzezna i Zofia Krajczy. – Zrobiliśmy 350 sztuk jelita, 53 necówki, 15 sztuk salcesonu po prawie dwa kilo każda – wyliczały.

●●●

Nasza impreza kiedyś nazywała się „Wystawą MK PZKO" i była połączona ze świniobiciem. Ale z biegiem lat to świniobicie zdominowało wystawę. I teraz zrobiliśmy z tego tylko „Świniobicie". Wystawa jest jednak częścią tego wydarzenia

Piotr Brzezny, prezes MK PZKO w Orłowej-Lutyni

W tym roku organizatorzy postanowili wyjść naprzeciw oczekiwaniom miłośników „Świniobicia" i do 20 listopada przyjmowali zapisy na mięso i przetwory. Wszystko po to, by chętni mogli je spokojnie sobie zamówić i kupić, a osoby, które odwiedziły Dom PZKO, mogły skosztować smakowitych dań.

– Mając zebrane te zamówienia dogadaliśmy się z rzeźnikiem, ile czego trzeba zrobić – przyznała Bronisława Brzezna.

Gwiazdą piątkowego wieczoru byli artyści Sceny Polskiej Teatru Cieszyńskiego w Czeskim Cieszynie – Tomasz Pala, Grzegorz Widera, Joanna Gruszka i Tomasz Kłaptocz, którzy zaprezentowali muzyczny program śpiewając utwory ze spektaklu „Powróćmy jak za dawnych lat, czyli polskie piosenki międzywojenne" i odpowiadali na pytania publiczności, wśród której nie brakowało stałych bywalców teatru.

Imprezie towarzyszył kiermasz książek i ozdób świątecznych wykonanych przez panie z Klubu Kobiet „Ola" oraz przez dzieci z miejscowej szkoły podstawowej i przedszkola.

Panie z Klubu Kobiet „Ola" uwijały się w kuchni, by przyrządzić pyszne jelitka, necówkę, sznycle, rolady i tradycyjną kaszankę prdelónkę.

Imprezie towarzyszył kiermasz książek i ozdób świątecznych wykonanych przez Klub Kobiet „Ola" oraz dzieci z miejscowej szkoły podstawowej i przedszkola.

W Domu PZKO w Orłowej-Lutyni na „Świniobiciu" można zjeść pyszne jelitka, sznycle, rolady i tradycyjną kaszankę prdelónkę. Na zdjęciu Zofia Krajczy z przygotowaną porcją jelita, ziemniaków i kiszonej kapusty. Zdjęcia: ŁUKASZ KLIMANIEC

Z OWCAMI DO UNESCO? NA RAZIE JEST WPIS NA KRAJOWĄ LISTĘ NIEMATERIALNEGO DZIEDZICTWA KULTUROWEGO

Pięć warunków, żeby mówić o bacowaniu

Decyzją ministra kultury i dziedzictwa narodowego Piotra Glińskiego na Krajową Listę Niematerialnego Dziedzictwa Kulturowego zostało wpisane bacowanie – praktyka kulturowego wypasu owiec w polskich Karpatach. – Mam nadzieję, że wpis przyczyni się do promocji niematerialnego dziedzictwa kulturowego oraz zwiększenia świadomości ogółu społeczeństwa wagi tradycji i przekazu międzypokoleniowego – czytamy w liście szefa resortu do Związku Podhalan. Rozmawiamy z jednym z wnioskodawców, Józefem Michałkiem, bacą i prezesem Oddziału Górali Śląskich w Istebnej Związku Podhalan. Jego zdaniem, ten wpis to już tylko krok do UNESCO.

Szymon Brandys

Czego dokładnie dotyczył złożony przez was wniosek?
– Nazwaliśmy go ostatecznie bacowaniem. Pod tym pojęciem rozumiemy przede wszystkim wspólnotowy wypas owiec. Sałasze zawsze się różniły od hodowli. Hodowca ma swoje owce, zajmuje się nimi i ich pilnuje. Natomiast w przypadku wypasu wspólnotowego mieliśmy sałaszników, całą ich społeczność, gazdów, mieszanie owiec itd.

No i baca nie wypasa swoich owiec na miejscu, we wsi...
– Tak, to drugi warunek, bowiem bacowanie to wypas, w którym – mówiąc w skrócie – opuszcza się wieś. Sałasz był zawsze poza wsią: na halach czy polanach. Brało się owce od gazdów i wychodziło z nimi poza wieś. Dziś nazywamy to redykiem.

To ile w sumie trzeba spełnić tych warunków, żeby móc mówić o bacowaniu?
– Pięć. Ten trzeci to wypas na terenach, które nie należą bezpośrednio do bacy. Często ludzie sobie myślą, że baca jest taki bogaty, bo wypasa tysiąc owiec, pewnie wszystkie są jego i pewnie ma tak dużo pola. A tu się okazuje, że baca musi się dogadać z innymi właścicielami, dokąd on z tymi owcami pójdzie, no i żeby go tam nie przegonili...

To teraz jesteśmy przy czwartym...
– Tak, zapisaliśmy go we wniosku jako użytkowanie mleczne. Niestety nie wszystkim się chce, ale bacowania bez wyrobu serów nie ma. U nas kiedyś te sery były podstawą pożywienia, bo w górach się zboże nie rodziło i trzeba było mieć tę bryndzę i robić bundz.
I to wszystko łączy się z piątym warunkiem, czyli podtrzymywaniem tradycji. Chodzi o to, że ci bacowie są chętni, żeby zorganizować to mieszanie owiec czy redyk, spotkać się na rozpoczęciu wypasu, nawiązywać do stroju góralskiego, a nie być anonimowym człowiekiem nie wiadomo skąd. Nasz wniosek definiował w skrócie to bacowanie poprzez wymienione pięć punktów. To kilkudziesięciostronicowy dokument, w którym piszemy też o tym, jak chcemy na przykład chronić poszczególne elementy kultury. Cieszę się, że udało się objąć bacowaniem teren od Śląska Cieszyńskiego aż po Bieszczady.

50

wpisów można znaleźć na Krajowej Liście Niematerialnego Dziedzictwa Kulturowego. Bacowanie dołączyło tym samym między innymi do rusznikarstwa artystycznego i historycznego (wyroby według tradycyjnej szkoły cieszyńskiej), szopkarstwa krakowskiego, żywiecko-suskiego zabawkarstwa, gajd, barbórki czy języka esperanto.

● **Józef Michałek od lat niestrudzenie promuje owczarstwo.** Fot. ARC

Co taki wpis na Krajową Listę Niematerialnego Dziedzictwa Kulturowego daje?
– Jest to oczywiście kwestia pewnego prestiżu dla tego zajęcia. Dzięki temu zyskujemy też promocję. Jako bacowie sprzedajemy też swoje sery, chcemy zatem, żeby wyraźnie inaczej nas traktowano niż sprzedawców serów na straganie. Wiadomo, że na straganie nie ma serów owczych, tutaj się nie czarujmy. Wszyscy mówią, że wszędzie kupimy oscypki, ale to nie są prawdziwe oscypki. Będziemy się mogli teraz odpowiednio promować poprzez ten znak. On też będzie uzasadniał wyższą cenę takiego sera od prawdziwego bacy. Oczywiście my nie mamy nic przeciwko handlowi na Krupówkach czy innych miejscach, ale niech nikt potem nie mówi, że kupił ser od bacy. Dzięki wpisowi będziemy mogli bardziej uregulować tę kwestię.

To teraz już tylko krok do UNESCO?
– W ocenie komisyjnej naszego wniosku otrzymałem informację, że to właściwie gotowy dokument do tego, by starać się właśnie o wpis na listę UNESCO i możliwe, że za trzy lata będziemy mieć pierwsze UNESCO w naszym regionie. Nie chcę zapeszyć, ale to byłby wielki zaszczyt. Pojawi się wtedy znów pytanie „co nam to daje"? I można by odpowiedzieć, że w gruncie rzeczy nic. Ale jednak człowiek chce pokazać, że nasza kultura szałaśnicza jest ważna i ciekawa. I może u nas znajdą się kolejni bacowie – nie tylko Piotr Kohut z Koniakowa czy Janek ze Złotego Gronia w Istebnej. Mogliby się znaleźć bacowie w Brennej czy Wiśle – są tam warunki. W tym momencie zainteresowanie użytkowaniem w górach nie jest duże, mamy więc pełne pole do popisu dla sałaszowania. W sumie na całym terenie Karpat mówimy o około 80 osobach. Bacowie są w Małopolsce, na Żywiecczyźnie, w Gorcach, Spiszu, Pieninach, Jaworkach, w Beskidzie Niskim i Bieszczadach. ◢

Z REDAKCYJNEJ POCZTY

Trzy dni zwiedzania

Wrocław, piękna pogoda, trzy wolne dni, sympatyczna grupa ludzi – to gwarancja udanej wycieczki. Dwudziestoosobowa grupa członków Miejscowego Koła PZKO w Karwinie-Starym Mieście po kilku latach przerwy wybrała się 28 października na trzydniową wycieczkę do Świdnicy, Wrocławia i Opola.

Kościół Pokoju w Świdnicy już co prawda większość z nas odwiedziła, ale i tak znowu zrobił na nas niesamowite wrażenie. Zwiedzanie Wrocławia rozpoczęliśmy od Panoramy Racławickiej, krasnoludków i Hali Stulecia. Niestety, obiecywana śpiewająca kolorowa fontanna nas ominęła, jej program został zakończony kilka dni wcześniej, ale i tak bawiliśmy się dobrze.

Sobotę przeznaczyliśmy na spacer po mieście, Ogrodzie Japońskim, rejs statkiem po Odrze i Hydropolis – bardzo ciekawy projekt poświęcony wiedzy o wodzie w najróżniejszych postaciach. Wieczorna biesiada przy wspólnej kolacji pozwoliła nam powspominać minione wycieczki i imprezy. Tu muszę podkreślić, że nasze koło PZKO należy co prawda do mniejszych, ale za to spotykają się tu ludzie, których łączy przyjaźń.

W niedzielę czekało nas nie lada przeżycie – spojrzenie na Śląsk z 49. piętra Sky Tower! Wrocław pożegnaliśmy więc z góry i pojechaliśmy do Opola, do Muzeum Piosenki Polskiej. Dwie godziny przeznaczone na słuchanie muzyki polskiej były stanowczo zbyt krótkie.

Wycieczka jest już przeszłością, ale ciągle jeszcze jest w naszych sercach i pamięci. Nasze koło nie ma już swojej starej „pezetki", ale znaleźliśmy azyl w Domu Polskim w Karwinie-Frysztacie, z czego bardzo się cieszymy – znowu mamy przyjemne miejsce do spotkań i wspólnych imprez.

Lenka Piszczek

● **Skoro Wrocław, to oczywiście krasnoludki.** Fot. ARC

NASZE RODY /143/

Michael Morys-Twarowski

Drachni

W dziejach architektury i budownictwa na Śląsku Cieszyńskim ważne miejsce zajmują przedstawiciele rodu Drachnych.

● **Władysław Tyrchowski, lekarz, profesor Uniwersytetu Warszawskiego, po kądzieli wnuk Jana Drachnego z Cieszyna. Źródło: Biblioteka Publiczna m.st. Warszawy – Biblioteka Główna Województwa Mazowieckiego.**

W 1765 roku prawo miejskie Cieszyna przyjął architekt Józef Drachny, a rok później ożenił się z Anną Grochol, pochodzącą z tutejszej mieszczańskiej rodziny. Był zamiejscowy. Według indeksu księgi przyjęć do prawa miejskiego, pochodził on z Frysztatu, w metryce ślubu zanotowano, że był synem Jerzego i Rozyny, mieszkańców Beneszowa. W opracowaniach jako miejsce urodzenia podaje się Frysztat, Beneszów, a także Bohuslavice koło Opawy. Jak widać, przedcieszyński okres życia Józefa Drachnego czeka jeszcze na przebadanie.

Zapomoga od arcyksięcia Albrechta

Dorobek Józefa Drachnego jako architekta jest spory. W Cieszynie projektował przebudowę klasztoru i kościoła dominikanów, gmachu Sądu Ziemskiego oraz klasztoru bonifratrów. Oprócz tego wykonał plany budowy kościołów w Wędryni, Istebnej, Jasienicy i Lipowcu. U schyłku życia otrzymał od arcyksięcia Albrechta Sasko-Cieszyńskiego zapomogę w wysokości 150 guldenów rocznie. Zmarł 19 lipca 1816 roku w Cieszynie. Według metryki zgonu żył 86 lat, lecz informację należałoby zweryfikować, bo często wiek osób starszych zawyżano – zwyczajnie nie wiedziano, ile mają dokładnie lat.

Z małżeństwa Anny i Józefa Drachnych pochodziło kilkoro dzieci. W cieszyńskich księgach chrztów odnalazłem czworo. Byli to Jan Alojzy (1769-1770), Jan Tomasz (ur. 1770), Zuzanna Józefa (ur. 1773) i Tekla Barbara (ur. 1776). Wiadomo, że Józef Drachny miał jeszcze córkę Teresę, która w 1784 roku, w wieku 17 lat (tak przynajmniej zapisano w metryce ślubu), wyszła za mąż za Ignacego Chambreza (1758-1835), znanego malarza i architekta.

Teresa jakiś czas po ślubie mieszkała w rodzinnym Cieszynie, gdzie jej mąż uczył rysunku. Później familia Chambrezów przeniosła się do Krakowa, a następnie Lwowa. Tam głowa rodziny wykładała na tamtejszym uniwersytecie w języku niemieckim inżynierię, budowę dróg i mostów oraz architekturę. Jak można przeczytać w „Historyi Uniwersytetu Lwowskiego", mąż Teresy „napisał kilka książeczek do nauki tych przedmiotów, osobliwie budownictwem się zajmujące, ale żadnej nie chciała nadworna komisja, mimo starań o to Chambreza, zatwierdzić jako książki szkolnej".

Studia w Wiedniu, praca w Krakowie

Jan Drachny (ur. 1770), syn Józefa, studiował w Wiedniu architekturę. Wydawało się, że zwiąże się na resztę życia z Cieszynem, bo w 1795 roku przyjął tu prawa miejskie. W 1800 roku wzniósł wieżę ratuszową. Rok później szwagier, Ignacy Chambrez, tymi słowy chwalił jego dzieło w liście do arcyksięcia Albrechta: „Nowa zbudowana wieża ratuszowa oraz fasada jaśnieją nie tylko dla cieszących się teraźniejszymi czasy, ale i dla potomności dobrodziejstwami Jego Królewskiej Wysokości".

Jednak właśnie pod wpływem szwagra Drachny wyprowadził się z Cieszyna do Krakowa, gdzie miał większe możliwości zawodowe. Został architektem Urzędu Budownictwa Senatu Rządzącego Rzeczypospolitą Krakowską, budował domy na Kazimierzu i Stradomiu. Zmarł w 1822 roku. Szukając informacji o nim i o jego potomkach, warto wiedzieć, że nazwisko krakowskich Drachnych zapisywano też w formie Drachne.

»Polak czystej krwi«

Synem Jana był Jan Andrzej Konrad (ur. 1803?). Tak pisał o nim Fryderyk Skobel (1806-1876), późniejszy rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego: „W drugim roku mojego wygnania do Wiednia przybył z Krakowa na nauki lekarskie niejaki Jan Drachny, syn obywatelki krakowskiej, wdowy po budowniczym rządowym, ukończony aptekarz (magister-farmacji), młodzieniec, bardzo rozsądny. Przylgnąłem do niego od razu, jako do Polaka czystej krwi".

Opinia o polskości młodego Drachnego nie była przesadzona. Drachny wrócił do Krakowa, namówił kolegę na przenosiny do grodu Kraka, a niebawem wziął udział w powstaniu listopadowym. Po jego upadku pracował jako lekarz w Krzeszowicach. W 1836 roku poślubił Zuzannę Geiger.

Córka Jana (budowniczego), Anna Dorota Weronika Maria Drachny (czworga imion), wyszła za mąż za Mikołaja Tyrchowskiego. Ich dzieckiem był Władysław Tyrchowski (1820-1901), lekarz, profesor Uniwersytetu Warszawskiego. To już jednak daleki potomek cieszyńskich Drachnych.

Inne powiązania

Opisana linia Drachnych nie zapuściła mocniej korzeni na Śląsku Cieszyńskim, ale mogli mieszkać tu ich krewni. Bratem Józefa Drachnego mógł być Jakub Drachny (ur. 1743), budowniczy z Cieszyna. Pomijając to samo nazwisko i wspólną branżę, jest jeszcze jedna przesłanka wskazująca na ich bliskie relacje. Syna Jakuba, Jana Ferdynanda (ur. 1766), ochrzczonego w Cieszynie, do chrztu trzymała Anna Drachny z domu Grochol, żona Józefa.

Z racji niewielkiej odległości można spróbować znaleźć powiązanie między Drachnymi z Cieszyna a Teresą Drachny, żoną Ignacego Struhala, rzeźnika ze Skoczowa (ich dzieci przychodziły na świat w 1823 i 1824 roku). ◢

Skąd to nazwisko?

W „Słowniku nazwisk mieszkańców południowego Śląska XIX w." Izabeli Łuc podano, że nazwisko Drachny, właściwie czeskie Drahný, pochodzi od imienia Drahomil.

Skąd ten ród?

Beneszów jest najbardziej oczywistym tropem, gdzie należy poszukiwać przodków cieszyńskich Drahnych. Już w 1614 roku w źródłach z tej miejscowości pojawia się Martin Drahný (V. Prasek, „Dějiny kraje Holasovského čili Opavského", Opawa 1891, s. 546).

Gdzie doczytać?

- Witold Iwanek, „Słownik artystów na Śląsku Cieszyńskim", Bytom 1967
- Robert Bielecki, „Słownik biograficzny oficerów powstania listopadowego. T. 1.", Warszawa 1995
- „Encyklopedia Krakowa", red. Ryszard Burek, Kraków 2000.

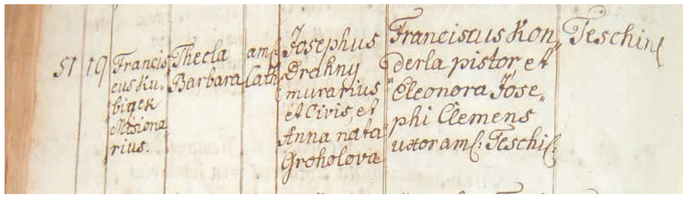

● **Metryka chrztu Tekli Barbary Drachny, urodzonej w 1776 roku w Cieszynie. Źródło: parafia rzymskokatolicka pw. św. Marii Magdaleny w Cieszynie.**

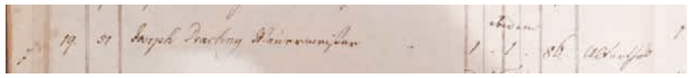

● **Metryka zgonu Józefa Drachnego, zmarłego w 1816 roku. Źródło: parafia rzymskokatolicka pw. św. Marii Magdaleny w Cieszynie.** Zdjęcia: ARC

Kobiety walczące

W odwecie za niemieckie represje w nocy z 16 na 17 listopada 1942 r. Armia Krajowa wysadziła tory kolejowe koło Dęblina, Łukowa i Białej Podlaskiej. W akcji uczestniczyły m.in. kobiece patrole minerskie. Oddział Dywersji i Sabotażu Kobiet „Dysk" funkcjonował aż do wybuchu powstania warszawskiego.

20 kwietnia 1940 r. komendant ZWZ (od 14 lutego 1942 – Armia Krajowa) gen. Kazimierz Sosnkowski podpisał rozkaz, który stał się podstawą do utworzenia organizacji realizującej zadania dywersyjne i sabotażowe w ramach struktur ZWZ. Początkowo nosił on nazwę Związek Odwetowy, jednak wkrótce stał się Związkiem Odwetu (ZO).

Już w początkowej fazie działalności ZO powrócono do znanej z początku stulecia idei, by w działaniach konspiracyjnych uczestniczyły kobiety. Należy wspomnieć, że już na początku XX panie wstępowały, jako ochotniczki do Organizacji Bojowej PPS, do Związku Strzeleckiego, a od 1914 r. zasiliły także szeregi Polskiej Organizacji Wojskowej (POW).

Nie wzbudzając podejrzeń agentów „ochrany" i carskich żandarmów konspiratorki POW i innych organizacji przewoziły meldunki i broń. Pełniły także rolę wywiadowczyń przed akcjami zbrojnymi. Józefa Lis-Błońska współtworzyła komórkę wywiadowczą, zaś Maria Stodolska-Krzewska, Wanda Filipkowska oraz Zofia Szturm de Sztrem stały się legendami konspiracyjnej POW, a po odzyskaniu niepodległości cieszyły się wielkim szacunkiem społeczeństwa. Na początku I wojny światowej „Lena" – Wanda Gertz pod przybranym nazwiskiem „Kazimierz Żuchowicz" odbywała służbę w szeregach Legionów. Pod koniec 1918 r. we Lwowie Aleksandra Zagórska zorganizowała Ochotniczą Legię Kobiet. Po przeszkoleniu w obsłudze broni ochotniczki patrolowały ulice i pełniły wartę, a niektóre z nich walczyły także na pierwszej linii.

W II Rzeczypospolitej znaczna część „peowiaczek" z doświadczeniem bojowym z lat 1914-21 kontynuowała służbę w Przysposobieniu Wojskowego Kobiet (PWK) jako instruktorki. Wśród nich była lekarka por. Zofia Franio, która przyjęła pseudonim „Doktór" oraz wspomniana powyżej Wanda Gertz, organizatorka obozów przeszkolenia wojskowego kobiet. Po wybuchu wojny znalazły się one w konspiracyjnych strukturach ZWZ-AK.

Dzieje.pl

SPORT

Łatwa zdobycz

CHANCE EKSTRALIGA

KARWINA – HRANICE 29:23

Do przerwy: 17:10. **Karwina:** Mira, Brychlec 1 – Siročák 2, Růža 1, Folwarczný, Patzel 9/1, Plaček, Pelák 2, Harabiš 1, Solák 1, Skalický 3, Široký 2, Nantl 1, Ptáčník 6, Krawczuk, Franc.

Przed piłkarzami ręcznymi Banika arcytrudny tydzień. W środę podopieczni Michala Brůny zagrają w ramach 16. kolejki Chance Ekstraligi na parkiecie Zubrzi, w sobotę w 3. rundzie Pucharu EHF z RK Gračanica. Ten fakt przełożył się na taki a nie inny skład Banika w weekendowym starciu z Hranicami. Gospodarze w pojedynku z młodą ekipą Hranic wystawili prawie wszystkich zawodników, włącznie ze zmiennikami, którzy w meczach o wyższą stawkę siedzą na ławce.

W sielankowym spotkaniu brylował Jonáš Patzel, który nie tylko zdobył 9 bramek, ale w środku pola udanie przerywał też akcje przyjezdnych.

Lokaty: 1. Pilzno 28, 2. Lowosice 24, 3. Karwina 22 pkt. **W następnej kolejce:** Zubrzi – Karwina (jutro, 18.00). **(jb)**

Huśtawkowa Ruka

Norweg Halvor Egner Granerud i Austriak Stefan Kraft zajęli eq aequo 1. miejsce w niedzielnym konkursie PŚ w skokach narciarskich w Ruce. Na 5. pozycji uplasował się Piotr Żyła, 6. był Dawid Kubacki.

Pechowe niedzielne zawody zaliczył Dawid Kubacki, który był liderem na półmetku, ostatecznie jednak polski skoczek musiał się zadowolić szóstą lokatą. Dzień wcześniej Kubacki był czwarty, a Żyła na podium – na trzecim miejscu.

W czołowej „30" znaleźli się w niedzielę Kamil Stoch (14.) i Paweł Wąsek (28.). Następne konkursy Pucharu Świata odbędą się za dwa tygodnie w Titisee-Neustadt. **(jb)**

Proszę państwa, oto mistrz świata!

Roman Wróbel, na co dzień wójt Bystrzycy i znany pasjonat sportu, wywalczył tytuł mistrza świata ICN 2022 w naturalnej kulturystyce podczas zawodów, jakie zostały przeprowadzone w centrum kongresowym hotelu Hilton Praga.

Łukasz Klimaniec

Mam parę medali z mistrzostw Europy i świata poprzednich lat w innych federacjach, ale rzeczywiście tej wisienki na torcie brakowało – mówi o swoim sukcesie.

Mistrzostwa świata ICN PRO/AM 2022 w naturalnej kulturystyce i fitness zostały przeprowadzone w dniach 18-19 listopada w centrum kongresowym hotelu Hilton Praga. Były to pierwsze w Europie zawody tej rangi po dwóch latach przerwy spowodowanej pandemią COVID-19. Otworzył je osobiście Wayne McDonald z Australii, założyciel i prezes federacji ICN Worldwide.

W ramach mistrzostw 400 zawodników i zawodniczek z 14 krajów w tym m.in. z Australii, Korei czy Indii zaprezentowało się w 80 kategoriach. Roman Wróbel, na co dzień wójt Bystrzycy i znany pasjonat sportu, który kulturystyką zajmuje się od wielu lat, podczas zawodów w Pradze został przez sędziów bardzo wysoko oceniony i zakwalifikowany jako jeden z czterech zawodników z Europy do finału, gdzie w kategorii „Mens physique 50+" zajął pierwsze miejsce zdobywając tytuł mistrza świata.

– Decyzję o przygotowaniach podjąłem na początku lipca, aby sprawdzić, czy w wieku 60 lat człowiek jest w stanie „zrobić przyzwoitą formę". Paradoksalnie aż do ubiegłego tygodnia wiedziało o tym tylko parę wtajemniczonych osób. Chciałem, aby tak zostało i po zawodach, ale te nieoczekiwane wyniki przewaliły się, a resztę dokonał świat internetu – uśmiecha się Roman Wróbel. – Rywalizowałem w kategorii „Bodybuilding 60+", gdzie zająłem piąte miejsce oraz „Mens physique 50+", który przyniósł mi tytuł mistrzowski. Paradoksalnie cały czas przymierzałem się do „bodybuildingu", a decyzję o starcie w drugiej kategorii podjąłem w przededniu startu – przyznaje.

Wyjaśnijmy, że kulturystyka naturalna polega na rozbudowie mięśni, zmniejszeniu ilości tkanki tłuszczowej i rzeźbieniu sylwetki w sposób całkowicie naturalny (m.in. za pomocą diety i ćwiczeń) bez używania substancji stymulujących pracę organizmu i środków farmakologicznych.

– Cykl przygotowawczy to trudny trening rano w godzinach 5.00-6.00, potem równie wymagający trening wieczorem w godzinach 18.00-19.00. I tak sto dni w kółko, dzień w dzień to samo. Do tego chude mięso i tony jarzyn. To w zasadzie tyle. No, może do tego jeden maleńki szkopuł: trzeba to wszystko wytrzymać – uśmiecha się Roman Wróbel.

Nie ukrywa, że choć ma kilka medali z mistrzostw świata i Europy z poprzednich lat i w innych federacjach, to tej wisienki na torcie, jaką jest tytuł mistrza świata, brakowało. Teraz, ciężką pracą, dopiął swego. Pytany o ewentualny start w kolejnych zawodach, uśmiecha się: – Nigdy nie mów nigdy. ◢

● Roman Wróbel, mistrz świata ICN 2022 w naturalnej kulturystyce. Gratulujemy! Fot. Facebook/TJ TŽ Třinec

NA TAFLI MALOWANE

Wgorączce przedświątecznych zakupów zdarzają się prezenty bardziej lub mniej trafione. W przypadku hokeistów celne trafienia przekładają się na radość kibiców, a ta – jak wiadomo – jest bezcenna.

TIPSPORT EKSTRALIGA

PILZNO – TRZYNIEC 2:1

Tercje: 0:1, 1:0, 1:0. **Bramki i asysty:** 40. Schleiss (Hrabík, Mi. Svoboda), 47. Suchý (Holešinský) – 10. Daňo (J. Jeřábek, Marcinko). **Trzyniec:** Mazanec – Marinčin, M. Doudera, Čukste, J. Jeřábek, Jaroměřský, Mar. Adámek, Zahradníček – Voženílek, Marcinko, M. Růžička – Daňo, Hudáček, Kurovský – Chmielewski, Roman, Hrehorčák – Buček, Haas, Hrňa.

Stalownicy po piątkowym zwycięstwie w dogrywce na tafli Litwinowa przystępowali do meczu z Pilznem w roli faworyta, tym bardziej, że w tym sezonie na obcych stadionach radzą sobie wyśmienicie. Niedziela okazała się jednak dla Trzyńca pechowa. Podopieczni Zdeňka Motáka, którzy po raz pierwszy stracili komplet punktów na wyjeździe, rozpoczęli spotkanie z impetem, prowadząc od 10. minuty z kija Daňo. Słowacki napastnik sprytnie musnął krążek uderzony przez Jeřábka, myląc pilzneńskiego bramkarza. To było jednak ze strony mistrza RC wszystko. Gospodarze wyrównali tuż przed zejściem do szatni na drugą przerwę, a w ostatniej odsłonie przechylili szalę spotkania na swoją korzyść. Kluczowy moment meczu: dwójkowa akcja Holešinskiego z Suchym i zbyt późna reakcja trzynieckich obrońców.

– Gospodarze zwyciężyli zasłużenie. Zabrakło nam efektywności pod bramkę Pilzna – stwierdził szkoleniowiec Trzyńca. – Najwyższa pora, żeby obudziły się też inne ataki, niż tylko elitarny.

WITKOWICE – KARLOWE WARY 4:2

Tercje: 1:2, 1:0, 2:0. **Bramki i asysty:** 15. Mueller (Bukarts, Raskob), 29. Chlán (Fridrich), 49. Mueller (Lakatoš), 60. Marosz (Bukarts, Fridrich) – 6. Gríger (Chalupa, Rachůnek), 17. Plutnar (Rachůnek, Koblasa). **Witkowice:** Klimeš – Koch, Raskob, J. Mikuš, Grman, L. Kovář, Gewiese – Fridrich, Chlán, Lakatoš – Bukarts, Krieger, Mueller – Dej, Lindberg, M. Kalus – L. Krenželok, Marosz, Lednický – Bernovský.

O tym, jak ważne mieć Petera Muellera w zespole, po raz kolejny przekonały się Witkowice. Ridera zafundowała kibicom w Ostravar Arenie prawdziwą hokejową ucztę okraszoną zwycięską bramką amerykańskiego gwiazdora. Mueller, który chyba już na dobre wylizał się z kontuzji, w 49. minucie sięgnął do spuścizny największych gwiazd w historii NHL – trafiając sprytnie z nadgarstka z niebieskiej linii po dwójkowej akcji z Lakatošem (takie gole lubił strzelać m.in. Brett Hull w barwach St. Louis Blues – przyp. JB). Z tego ciosu grający świetnie goście już się nie podnieśli. Po strzale do pustej bramki podczas power play wynik ustalił Marosz.

– Każdy mecz z Karlowymi Warami generuje emocje. Ten zespół jest mocny nie tylko u siebie, potrafi rewelacyjnie zagrać również na obcym lodowisku – skomplementował rywala Radek Phillip, drugi trener HC Witkowice Ridera.

W innych meczach 23. kolejki: Sparta Praga – Kladno 5:1, Pardubice – Brno 4:3 (k), Cz. Budziejowice – Liberec 4:1, Ołomuniec – Hradec Kr. 5:0, Ml. Bolesław – Litwinów 6:4. **Lokaty:** 1. Pardubice 54, 2. Witkowice 48, 3. Ołomuniec 42, 4. Trzyniec 38 pkt. **W następnej kolejce:** Sparta Praga – Trzyniec (dziś, 18.30), Kladno – Witkowice (dziś, 17.10). **(jb)**

● Witkowice po zwycięstwie z Karlowymi Warami zajmują w tabeli drugie miejsce. Fot. hc-vitkovice/PETR KOTALA

Czerwona kartka? Trochę się bałem

Matty Cash,
obrońca piłkarskiej reprezentacji Polski, w reakcji na swoją ostrą grę w meczu z Arabią Saudyjską

Remis zapewni nam awans. Ale wygrajmy z Argentyną!

Mamy bramkarza klasy światowej – tymi słowami Grzegorz Krychowiak skomplementował przyjaciela z boiska Wojciecha Szczęsnego, bohatera sobotniego meczu Polaków z Arabią Saudyjską (2:0). Gdyby nie parady golkipera biało-czerwonych, nie wiadomo, w jakim kierunku potoczyłyby się losy drugiego pojedynku w grupie C na mundialu w Katarze. Polacy do jutrzejszego spotkania z Argentyną przystępują z dorobkiem 4 punktów i olbrzymią szansą na udział w fazie pucharowej.

Janusz Bittmar

Bohaterów sobotniego spektaklu było oczywiście więcej. – Wiadomo, że w reprezentacji narodowej najważniejsze jest dobro drużyny, które zawsze musi być na pierwszym miejscu. Jestem jednak napastnikiem i oczywiście z tyłu głowy mam myśl, żeby zdobywać bramki i w ten sposób pomagać zespołowi. Mimo że przy pierwszym trafieniu udało mi się zanotować asystę, wciąż liczyłem na to, że strzelę gola na mundialu i spełnię swoje marzenie – stwierdził szczęśliwy Robert Lewandowski, który zaliczył asystę przy bramce Piotra Zielińskiego, a później sam, po błędzie saudyjskich stoperów, „postawił kropkę nad i" zdobywając swoją pierwszą bramkę w karierze na mundialu.

Nie pomniejszając zasług „Lewego" w zwycięstwo z Arabią Saudyjską, całe show skradł jednak Wojciech Szczęsny, który w 45. minucie obronił karnego. – Trudniej było obronić tę dobitkę, zdecydowanie. Wydaje mi się, że nawet jeśli wpadłaby bramka, to nie byłaby uznana, bo ten zawodnik już przy mnie stał, kiedy był wykonywany rzut karny. Analizowaliśmy te karne, wiedzieliśmy, że ten piłkarz czeka na ruch bramkarza. Zrobiłem ruch w lewo i rzuciłem się w prawo. Nabrał się – skomentował swój wyczyn golkiper. – Szkoda trochę, ze skończyło się 2:0, bo wiemy, że można było to zakończyć wyższym wynikiem. Mimo to, fajnie jest wygrać mecz o coś na mundialu.

Podopieczni trenera Czesława Michniewicza przed jutrzejszym meczem z Argentyną (20.00) są liderami grupy C. Mają na swoim koncie cztery punkty i wszystko w swoich rękach. Podstawowy, ale zarazem najtrudniejszy warunek brzmi: nie przegrać z Argentyną. Wtedy, niezależnie od wyniku starcia pomiędzy Meksykiem a Arabią Saudyjską, biało-czerwoni awansują do 1/8 finału katarskich mistrzostw. W przypadku zwycięstwa z Argentyną drużyna Polski zajmie pierwsze miejsce w grupie, ale to już scenariusz najbardziej optymistyczny. W zupełności wystarczy skromniejsza opcja, do realizacji której potrzebne jest zaangażowanie całej drużyny. Obrona ponownie musi być monolitem, linia pomocy zagrać odważnie, a napastnicy wykorzystać swoje okazje. Wtedy ominie nas czarny scenariusz: za burtą znajdziemy się tylko w przypadku porażki z Argentyną i zwycięstwa Arabii Saudyjskiej z Meksykiem. ◢

● Radość w polskiej ekipie po zwycięstwie z Arabią Saudyjską. Fot. PZPN

GŁOS EKSPERTA

VÍT RASZYK
Trener z licencją UEFA Pro

Po remisie z Meksykiem i zwycięstwie z Arabią Saudyjską polscy piłkarze są liderami grupy. Wszystko zależy teraz od nich, czy podołają presji. Zobaczymy, jak głęboko będzie zaparkowany autobus w meczu z Argentyną. Nie straciliśmy jeszcze bramki w tych mistrzostwach, a to wartość dodana. Trzymam kciuki za chłopaków, oby udało się awansować do fazy pucharowej. To marzenie nas wszystkich.

DZIENNIKARZE »GŁOSU« OCENIAJĄ PIERWSZE DNI NA MUNDIALU

Przerwany sen

Przez 63 minuty sobotniego spotkania Argentyny z Meksykiem śniłem piękny sen – drużyna z Ameryki Południowej zagra z Polską mecz o honor. Szczerze wierzyłem, że Meksyk odprawi Leo Messiego i spółkę i nastąpi odwrócenie ról. To nie Polska będzie grać – co było normą – w ostatnim meczu na ważnej piłkarskiej imprezie o honor, ale prawdziwy gigant. W 64. minucie pan Lionnel, w żartobliwych filmach na YouTubie określany jako „Pan Argentyńczyk z brodą", wybudził mnie jednak ze snu.

W dwóch pierwszych spotkaniach biało-czerwoni ugrali cztery punkty. Gdybym miał pisać o stylu, powinienem raczej zamilknąć, bo czasami aż oczy bolały od tego, co nasi wyprawiali na boisku, ale patrząc na to, jak zaskakujący jest to mundial (choćby niedzielna przegrana Belgii z Maroko czy porażka Japonii, która wcześniej sensacyjnie wygrała z Niemcami, ze słabą Kostaryką), te cztery punkty – że użyję młodzieżowego slangu – robią wrażenie. Także ze względu na fakt, że zdobyliśmy je z zespołami, które na co dzień mieszkają w strefie klimatycznej zbliżonej do Kataru. Mało tego, czytałem, że zarówno Meksykanie, jak i Saudyjczycy mieli zgrupowanie na miesiąc przed pierwszym gwizdkiem sędziego na mistrzostwach świata. A Polacy? Przyjechali praktycznie w ostatniej chwili. No i jeszcze jedna rzecz, na którą mało kto zwracał uwagę – remis z Meksykiem to naprawdę sukces, biorąc pod uwagę fakt, że zajmował on przed mundialem 13. pozycję w rankingu FIFA, podczas gdy Lewandowski i spółka okupowali miejsce o trzynaście oczek niższe. Przed jutrzejszym meczem Polski z Argentyną jestem pełen obaw. Bo w grupie C wszystko jeszcze zdarzyć się może, a cztery punkty przed wyjściem na boisko nie gwarantują tak naprawdę niczego. Jeżeli damy się wyprzedzić Argentynie, a Meksyk i Arabia Saudyjska zagrają na remis, w 1/8 finału trafimy z dużym prawdopodobieństwem na Francję. Tę Francję. Dlatego musimy zagrać o pełną pulę, by dać sobie szansę zagrać w fazie pucharowej na przykład z Australią. Może w końcu uda się nam rozwinąć skrzydła.

Tomasz Wolff

●●●

Szpakowski tańczy z gwiazdami

Kiedy Richarlison zdobył z efektownej przewrotki drugą bramkę dla Brazylii w wygranym meczu z Serbią (2:0), Dariusz Szpakowski wprowadził widzów w polskich domach w stan euforii. To „tylko" albo „aż" Brazylia, kolebka futbolu, który dla pana Darka jest całym życiem. Doświadczony komentator sportowy TVP, który na mundialu w Katarze kreśli za mikrofonem swoje ostatnie przemyślenia w karierze, jest w znakomitej formie. Tymczasem niewiele zabrakło, a 71-letni dziennikarz obejrzałby te mistrzostwa w swoim domowym zaciszu, z dala od stadionowego zgiełku. W zeszłym roku podczas EURO 2020, przeniesionym na rok 2021 z powodu pandemii koronawirusa, na doświadczonego komentatora posypała się lawina krytyki za niedokładne prowadzenie transmisji z ćwierćfinałowego meczu Czechy – Dania. Duńczycy byli raz Norwegami, raz Szwedami, co nie umknęło uwadze widzów przed telewizorami. Tak, jak mylą się piłkarze na boisku, do błędów mają prawo również dziennikarze. Gwiazdom pokroju Lewandowskiego i Szpakowskiego ich kiksy na długo jednak zostają przyklejone do CV. Dobrze się stało, że kierownictwo TVP nie podjęło w zeszłym roku pochopnych decyzji, umożliwiając panu Darkowi podróż na ostatnie w jego karierze mistrzostwa świata. Jak się okazało nie tyle za zasługi, ile z przyczyn bardziej prozaicznych. Szpakowski swoim piłkarskim entuzjazmem, sposobem narracji, wciąż potrafi rozbudzić zmysły. Nie jest nieomylny (kto z nas w końcu jest?), ale jestem skłonny wybaczyć mu nawet największe lapsusy językowe, bo bez niego ten mundial byłby niekompletny. Dla mnie to taki powrót do młodości, do mundiali w Meksyku (1986) i Włoszech (1990), na których nasz bohater był w szczytowej formie. Niech ta pożegnalna bajka trwa aż do finału zaplanowanego na 18 grudnia, bo jedno jest pewne: mecz o złoto w Katarze skomentuje w stacji TVP Dariusz Szpakowski. Myślę, że jeśli Polacy pokonają jutro Argentynę, to już nic nie stanie im na przeszkodzie, żeby 18 grudnia na Lusail Stadium zatańczyć tango dla nas wszystkich. A w szczególności dla pana Dariusza.

Janusz Bittmar

●●●

Tajemnica mundialu

Kurczę, ale fajnie to by się oglądało! Gdyby tak Messi nadal występował w Barcelonie i zagrywał teraz kolejne piłki do Lewandowskiego. To byłoby idealne połączenie, miód na serce wszystkich cules (kibiców FC Barcelona – red.).

Ale idealny świat, nawet ten piłkarski, nie istnieje. Bo choć obaj piłkarze jutro wybiegną razem na boisko, to przecież zagrają przeciw sobie. Bawią mnie te zapowiedzi środowego meczu Polaków z Argentyną powtarzane przez ekspertów, że to „pojedynek Lewandowskiego z Messim". Umówmy się – pojedynek byłby wtedy, gdyby grali ze sobą w szachy lub zrobili sobie konkurs, kto dłużej podbije piłkę głową. Jeśli jednak już trzymać się tego określenia, to „Lewy" ma w nim... mniejsze szanse. Zestawiając obraz meczów Polaków z Meksykiem i Arabią Saudyjską z postawą Argentyńczyków przeciw tym zespołom, trudno sobie wyobrazić, że jutro kapitan biało-czerwonych będzie miał więcej okazji do zdobycia gola, niż Messi. Oczywiście pozostaje kwestia skuteczności – może być tak, że „Lewy" wykorzysta tę jedną, jedyną okazję, a lider Argentyńczyków będzie skutecznie blokowany przez Glika, Kiwiora i Szczęsnego. I z tego „pojedynku" na gole Lewandowski wyjdzie zwycięsko, Polska przegra 1:3, ale awansuje do dalszej fazy turnieju. Oglądając mundial dostrzegam, że reprezentacja wydobywa z piłkarzy to, co najlepsze. Jeśli w klubach grają przeciętnie, to w kadrze błyszczą. Kibicując Barcelonie przecieram oczy ze zdumienia widząc trzecią młodość Jordiego Alby, który w klubie „grzeje" ławę, a w kadrze Hiszpanii gra na wysokim poziomie. Zaskakuje mnie pewność siebie i polot Ferrana Torresa – w Barcelonie nie przekonuje, a w reprezentacji podoba się. Tylko tej zasady nie umiem przełożyć na kadrę Polski, której piłkarze w klubach są wyróżniającymi się graczami (Lewandowski, Zieliński, Milik, Zalewski, Krychowiak), a na katarskich boiskach grają, jak widać. „To tajemnica mundialu, mundialu to tajemnica" – wypada zaśpiewać za Bohdanem Łazuką. I wierzyć, że owa tajemnica i pomysły Czesława Michniewicza sprawią radość Polakom.

Łukasz Klimaniec

INFORMATOR

Z REDAKCYJNEJ POCZTY

Spotkanie po 65 latach

Zdjęcia: ARC

Kiedy w 1957 roku zdawaliśmy egzamin maturalny w Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego na orłowskich Obrokach, nasza klasa liczyła 39 osób. Na spotkanie, które zorganizowaliśmy po 65 latach od tego wydarzenia w „Strzelnicy" w Czeskim Cieszynie, przybyło nas dziewięcioro mniej schorowanych spośród 23 żyjących jeszcze koleżanek i kolegów. W dowód tego, że zawsze lubiliśmy się spotykać, wysyłam również zdjęcie z początku lat 80. ub. wieku.

Alfred Lotter, Sucha Górna

GŁ-668

CO W TEATRZE

SCENA BAJKA – CZ. CIESZYN: Barvy/Barwy (29, godz. 10.00); ▲ Hobbit (1, godz. 9.00);
SCENA CZESKA – CZ. CIESZYN: Rychlé šípy (29, godz. 10.00).

CO W KINACH

JABŁONKÓW: Banger (29, godz. 19.30); **TRZYNIEC – Kosmos**: Princ Mamánek (29, godz. 17.30); Hranice lásky (29, godz. 20.00); Grand Prix (30, 1, godz. 17.30); Vánoční příběh (30, godz. 20.00); Za vším hledej ženu (1, godz. 20.00); **CZ. CIESZYN – Central**: Tajemství staré bambitky 2 (30, godz. 16.30); Divnosvět (1, godz. 16.30); Grand Prix (1, godz. 19.00); **KARWINA – Centrum**: Bilet do raju (30, godz. 15.00); Websterovi ve filmu (30, godz. 17.30); Vánoční příběh (30, godz. 19.30); Největší dar (1, godz. 17.30); Běžná selhání (1, godz. 18.00); Grand Prix (1, godz. 20.00); **HAWIERZÓW – Centrum**: Divnosvět (29, 30, godz. 17.00); Grand Prix (29-1, godz. 19.30); Indián (30, godz. 9.30); Trzy tysiące lat tęsknoty (30, godz. 18.00); Vánoční příběh (1, godz. 17.00); Black Adam (1, godz. 18.00); **CIESZYN – Piast**: Bella i Sebastian: Nowe pokolenie (29-1, godz. 15.00); Prorok (29-1, godz. 17.00); Chrzciny (29, godz. 19.30); Ania (30, godz. 19.30).

CO NA ANTENIE

POLSKIE WIADOMOŚCI: ČT1 SM, niedziela, wiadomości regionalne od godz. 6.00; powtórka na antenie ČT2, niedziela od godz. 19.30.
POLSKIE AUDYCJE: po-pt: godz. 19.05 Ostrawa 107,3 MHz i Trzyniec 105,3 MHz.
RADIO KATOWICE: „U Polaków za Olzą" – niedz. godz. 13.05 na 103 FM. Archiwum audycji: radio.katowice.pl/Zaolzie.

CO W TERENIE

BŁĘDOWICE – Kluby Kobiet i Seniora zapraszają na spotkanie 30. 11. o godz. 15.00 do Domu PZKO.
CZ. CIESZYN – Dyrekcja, grono pedagogiczne oraz młodzież Polskiego Gimnazjum im. J. Słowackiego zapraszają na tradycyjny Koncert Świąteczny 9. 12. o godz. 11.00 i 17.00 do kościoła ewangelickiego Na Niwach.
CZ. CIESZYN-SIBICA – MK PZKO oraz Stowarzyszenie „Olza Pro" zapraszają na imprezę pt. „Barbórka – u nas w kolóniji pod hałdóm" 3. 12. o godz. 16.00 do Domu Polskiego PZKO. W programie: ZR „Suszanie", TA Grupa, ceremoniał przyjmowania adeptów do cechu górniczego „Skok przez skórę", zabawa towarzyska – muzyka, bar i bufet zapewnione.
PIOTROWICE k. KARWINY – MK PZKO zaprasza na spotkanie przedświąteczne z Glayzami i gośćmi, które odbędzie się w niedzielę 4. 12. o godz. 15.00 w Domu Kultury w Piotrowicach. W programie: występ zespołu Glayzy, wspólne śpiewanie kolęd, zdobienie pierniczków z dziećmi.
SKRZECZOŃ – MK PZKO zaprasza na Jarmark Świąteczny połączony z wystawą szopek bożonarodzeniowych, który odbędzie się w sobotę 3. 12. w godz. 9.00-18.00 w Domu PZKO. Do nabycia będą ozdoby i upominki bożonarodzeniowe, stroiki świąteczne, miód oraz produkty miodowe. Poczęstunek zapewniony – gorący barszczyk i bigos.
UWAGA SPORTOWCY-RINGOWCY! – MK PZKO w Cz. Cieszynie-Centrum oraz Osiedlu zapraszają na XII Barbórkowy Turniej Ringo im. M. Walacha, który odbędzie się 3. 12. godz. 9.00 w hali sportowej Średniej Szkoły Albrechta w Czeskim Cieszynie. Wsparcie finansowe: Fundusz Rozwoju Zaolzia.

KONCERTY

ORŁOWA-LUTYNIA – MK PZKO zaprasza na Koncert Adwentowy, który odbędzie się w niedzielę 4. 12. o godz. 15.00 w kościele Narodzenia Marii Panny w Orłowej-Mieście. W programie wystąpią: chór mieszany „Zaolzie" z Orłowej-Lutyni oraz zespół „Niezapominajki" z Hawierzowa-Suchej.

WYSTAWY

CZ. CIESZYN, KONGRES POLAKÓW, ul. Grabińska 458/33: do 16. 12. wystawa pt. „Towarzystwo Nauczycieli Polskich w Republice Czeskiej. Historia i współczesność". Czynna od wtorku do piątku w godz. 8.00-15.00.
CZ. CIESZYN, ZARZĄD GŁÓWNY PZKO, Strzelnicza 28, galeria w holu na parterze: wystawa pt. „Historia szkolnictwa polskiego w Karwinie-Raju". Czynna w godzinach otwarcia budynku.
MUZEUM HUTY TRZYNIECKIEJ i MIASTA TRZYŃCA, sala wystaw, Frýdecká 387: do 31. 1. 2023 wystawa pt. „Fenomen Gorolskiego Święta". Czynna: wt-pt: w godz. 9.00-17.00, nie: w godz. 13.00-17.00.
▲ **GALERIA PLENEROWA „WERK"**: do 31. 1. 2023 wystawa pt. „Werk, jak ho z ulice neuvidíte". Czynna: wt-pt: w godz. 9.00-17.00; nie: w godz. 13.00-17.00.

CO ZA OLZĄ

COK, DOM NARODOWY, Miejska Galeria Sztuki Współczesnej, Rynek 12, Cieszyn: do 31. 12. wystawa pt. „Kwiaty białe jak kości". Czynna w po-pt w godz. 8.00-18.00.
MUZEUM ŚLĄSKA CIESZYŃSKIEGO, Galeria Wystaw Czasowych, ul. T. Regera 6, Cieszyn: do 4. 12. wystawa pt. „Ślady żydowskie na Śląsku Cieszyńskim". Czynna: wt, czw, nie: w godz. 10.00-15.00; śr: w godz. 12.00-17.00; pt i so: w godz. 10.00-16.00.

WSPOMNIENIA

Ci, których kochamy, zawsze odchodzą za wcześnie...

Dnia 1 grudnia obchodziłaby 80. urodziny nasza Kochana

śp. MARIA FIERLOWA
z Karwiny-Mizerowa

zaś dnia 29 października minęła 6. rocznica Jej śmierci. O chwilę wspomnień proszą córka Barbara i syn Andrzej z rodzinami.

RK-090

„Głos" jest finansowany ze środków Ministerstwa Kultury RC, Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP, Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie, a także z Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach konkursu „Polonia i Polacy za Granicą 2021" za pośrednictwem Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie" i Stowarzyszenia „Wspólnota Polska"

MINISTERSTWO KULTURY
Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Ostrawie
POMOC POLAKOM NA WSCHODZIE
STOWARZYSZENIE „WSPÓLNOTA POLSKA"

„Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/ów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów".

Głos
GAZETA POLAKÓW W REPUBLICE CZESKIEJ

Przy wsparciu finansowym Ministerstwa Kultury RC wydaje Kongres Polaków w RC, ul. Grabińska 33, 737 01 Czeski Cieszyn, IČO: 00535613, w wydawnictwie POL-PRESS, s.r.o. IČO: 26792575 • Adres: Redakcja „Głosu", ul. Strzelnicza 28, Czeski Cieszyn 737 01 • Redaktor naczelny: Tomasz Wolff, wolff@glos.live • Zastępca redaktora naczelnego, redaktor sportowy: Janusz Bittmar, bittmar@glos.live • Redaktorzy terenowi: Danuta Chlup, danuta.chlup@glos.live • Łukasz Klimaniec, klimaniec@glos.live • Szymon Brandys, brandys@glos.live • Fotoreporter: Norbert Dąbkowski, dabkowski@glos.live • Doradca ds. reklamy: Beata Schönwald, beata.schonwald@glos.live • Projekt makiety: Jacek Utko • Telefony: sekretariat/centrala 558 731 766, e-mail: info@glos.live • www.glos.live • Pismo wychodzi we wtorki i piątki • Dostawę prenumeratorom prowadzi Česká pošta, s.p., oddělení periodického tisku, Olšanská 38-9, 225 99 Praha 3. Zamówienia: www.periodik.cz, e-mail: postabo.prstc@cpost.cz • Reklamacje tel. 800 300 302 • Kolportaż: PNS, a.s. • Druk: CZECH PRINT CENTER a. s. Na Rovince 876, 720 00 Ostrava-Hrabová • Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo ich redagowania i skracania • Numer ewidencyjny Ministerstwa Kultury RC: MK ČR E 588, nr Indeksu 42501, ISSN 2570-8708.

„Głos" należy do Stowarzyszenia Dzienników Mniejszości Narodowych i Etnicznych Europy MIDAS

WSPOMNIENIA

W naszych sercach i myślach jesteś stale...

Dnia 30 listopada obchodziłaby 75. urodziny nasza Droga

śp. MARIA KOCHOWA
z Trzyńca-Osówek

Zaś 5. 1. 2023 przypomnimy sobie 14. rocznicę Jej śmierci.
O chwilę wspomnień proszą mąż i córki z rodzinami.

GŁ-715

Rozłąka jest naszym losem, spotkanie naszą nadzieją.

Dziś, 29 listopada, obchodziłby 55. urodziny nasz Drogi

śp. ZBIGNIEW SIKORA

zaś jutro, 30 listopada, minie 5. rocznica Jego śmierci.
O chwilę wspomnień i modlitwę proszą najbliżsi.

GŁ-713

Dnia 30 listopada minie 25. rocznica śmierci naszego Kochanego

śp. ALOJZEGO WALKA
z Cierlicka

z kolei dnia 5. 11. minęło 7 lat, kiedy odeszła od nas nasza Kochana

śp. MARTA WALKOWA

Z miłością i szacunkiem wspominają najbliżsi.

GŁ-716

Nie umierają Ci, których kochaliśmy...

Dnia 29 listopada mija 4. rocznica śmierci naszego Najukochańszego

śp. KAZIMIERZA ZAWADY
z Trzyńca

O chwilę wspomnień i cichą modlitwę w Jego intencji proszą najbliżsi.

NEKROLOGI

Wnijdę Panie na próg Twych ołtarzy...
Giuseppe Verdi – Nabucco

Z ogromnym smutkiem przyjęliśmy wiadomość o odejściu do Wieczności

śp. CEZAREGO DRZEWIECKIEGO
naszego długoletniego Dyrygenta,
szlachetnego Człowieka o wielkim sercu

Zmarł dnia 22. 11. 2022, w wieku 63 lat.
Najbliższej Rodzinie, zwłaszcza Mamie i Siostrze Beatce, naszej byłej akompaniatorce, wyrazy szczerego współczucia i żalu przekazuje Polski Zespół Śpiewaczy „Hutnik".
Uroczystości pogrzebowe odbędą się w Wiśle, dnia 2 grudnia 2022 o godz. 14.00 w Kościele Wniebowzięcia NMP, ul. Lipowa 7.
Cześć Jego Świetlanej Pamięci!

GŁ-718

Pogrążeni w głębokim żalu po śmierci naszego Najukochańszego

śp. JIŘÍHO KAŇI

składamy serdeczne podziękowania Rodzinie, Kolegom, Znajomym, Sąsiadom, Zarządowi MK PZKO w Suchej Górnej i jego wszystkim zespołom: Klubowi Kobiet, Klubowi Chłopa, ZPiT „Suszanom", „Chórkowi" i chórowi „Sucha", Koleżankom z Sekcji Kobiet ZG PZKO, Dyrekcjom i Pracownikom SP w Suchej Górnej i Hawierzowie-Błędowicach oraz wszystkim tym, którzy przyszli pożegnać się z Drogim Zmarłym, za wieńce, kwiaty, za kondolencje korespondencyjne i osobiste.
Szczególnie dziękujemy pani Izabeli Kapias za dostojne pożegnanie Zmarłego.
W smutku pogrążona rodzina.

GŁ-717

www.glos.live

PROGRAM TV

WTOREK 29 LISTOPADA

TVC 1
5.59 Studio 6 **9.00** O krok od nieba (s.) **10.00** Chłopaki w akcji **10.25** Angielski stek z czeskimi dodatkami **11.30** AZ kwiz **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Sama w domu **14.00** Wszystko, co lubię **14.30** Hercule Poirot (s.) **15.20** List **15.45** O krok od nieba (s.) **16.45** Podróżomania **17.15** AZ kwiz **17.40** Czarne owce **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom? **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.15** Teściowa na 102 (film) **21.40** Hercule Poirot (s.) **23.15** Komisarz Moulin (s.) **0.45** AZ kwiz.

TVC 2
5.59 Dzień dobry **8.30** Cudowna planeta **9.25** Brakujące ogniwo **10.15** Mój ojciec Josef Zeman **11.10** Z kucharzem dookoła świata **12.10** Nie poddawaj się plus **12.35** Nie poddawaj się **13.00** Człowiek czy maszyna? **13.35** Broń II wojny światowej **14.25** Tajemnice II wojny światowej **15.20** Królestwo pustkowi **15.45** Świat zwierząt **16.40** Piękne straty **17.10** Sto cudów świata **18.05** Apulia, źródła Włoch **19.00** Na hulajnodze **19.10** Magazyn chrześcijański **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Zabójcze miejsca (film) **21.35** Granice **22.35** Bardzo późne popołudnie Fauna (film) **0.15** Ofiara (s.).

NOVA
5.55 Śniadanie z TV Nova **8.50** Ulica (s.) **9.50** Spece (s.) **10.55** Pościg **12.00** Południowe wiadomości **12.25** Ubezpieczalnia Szczęście (s.) **13.40** CSI: Policja kryminalna Miami (s.) **15.40** Zamieńmy się żonami **16.57** Popołudniowe wiadomości **17.25** Pościg **18.25** Ulica (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** MasterChef Czechy **21.40** Pojedynek na talerzu **22.45** Weekend **23.40** CSI: Policja kryminalna Miami (s.).

PRIMA
6.15 M.A.S.H. (s.) **7.00** Nowy dzień **8.15** M.A.S.H. (s.) **9.20** Czarne wdowy (s.) **10.35** Strażnik Teksasu (s.) **11.30** Rizzoli & Isles (s.) **12.30** Komisarz Rex (s.) **13.35** Agenci NCIS (s.) **14.40** Tak jest, szefie! **15.50** Policja w akcji **17.50** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości, pogoda **19.55** Showtime **20.15** Zoo (s.) **21.35** 7 przypadków Honzy Dědka **23.50** Tak jest, szefie! **1.05** Policja w akcji.

ŚRODA 30 LISTOPADA

TVC 1
5.59 Studio 6 **9.00** O krok od nieba (s.) **10.00** Kamera na szlaku **10.30** Obiektyw **11.05** List **11.30** AZ kwiz **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Sama w domu **14.00** Cudowne zioła **14.40** Dylematy kucharza Svatopluka (s.) **15.35** O krok od nieba (s.) **16.45** Podróżomania **17.15** AZ kwiz **17.40** Czarne owce **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom? **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.10** Żandarmskie humoreski (s.) **22.00** 13. komnata Vojty Nedvěda **22.30** Ja, Mattoni (s.) **23.30** Maigret i śluza wodna (film) **1.00** AZ kwiz.

TVC 2
5.59 Dzień dobry **8.30** Magiczne otchłanie **9.00** Królestwo natury **9.25** Himbo, zagubieni w czasie **10.20** Świat zwierząt **11.15** Cudowne duńskie pustkowia **12.10** Sudan, między Nilem a pustynią **13.00** Jak fabryki zmieniły świat **13.55** Definitywne starcie Judei z Rzymem **14.50** Neapol – życie zagrożone wulkanem **15.45** Klucz **16.15** Granice **17.10** Czechy i Europa zajmują się klimatem **17.30** Starożytne rzesze **18.20** Z wichrem kopyt **19.15** Babel **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Kamera w podróży **21.05** Podróże po nowozelandzkim Te Wahipounam **21.35** Bedeker **22.05** Jak się **troszczyć o duszę** **22.35** Dzikei pszczoły (film) **0.10** Awanturnik (s.).

NOVA
5.55 Śniadanie z TV Nova **8.45** Ulica (s.) **9.50** Spece (s.) **10.55** Pościg **12.00** Południowe wiadomości, sport, pogoda **12.25** Ubezpieczalnia Szczęście (s.) **13.40** CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) **15.35** Zamieńmy się żonami **16.57** Popołudniowe wiadomości **17.25** Pościg **18.25** Ulica (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** MasterChef Czechy **21.40** Tajemniczy szef **23.10** CSI: Kryminane zagadki Las Vegas (s.) **0.05** CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.).

PRIMA
6.15 M.A.S.H. (s.) **7.00** Nowy dzień **8.15** M.A.S.H. (s.) **9.15** Zoo (s.) **10.35** Strażnik Teksasu (s.) **11.30** Rizzoli & Isles (s.) **12.30** Komisarz Rex (s.) **13.35** Agenci NCIS (s.) **14.40** Tak jest, szefie! **15.50** Policja w akcji **17.50** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości, pogoda **19.55** Showtime **20.15** Dobre wiadomości (s.) **21.35** Show Jana Krausa **23.50** Tak jest, szefie!

CZWARTEK 1 GRUDNIA

TVC 1
5.59 Studio 6 **9.00** O krok od nieba (s.) **10.10** Z zapachem tradycji **10.35** Szatnia **11.05** Wszystko, co lubię **11.30** AZ kwiz **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Sama w domu **14.00** Pieczenie na niedzielę **14.40** F.L. Věk (s.) **15.40** O krok od nieba (s.) **16.45** Wszystko, co lubię **17.15** AZ kwiz **17.40** Czarne owce **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom? **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.10** Sprawiedliwość (s.) **21.30** Wędrówki po Czechach przyszłości **21.55** Program dyskusyjny **22.55** Na tropie **23.20** Detektyw Endeavour Morse (s.) **1.00** AZ kwiz.

TVC 2
5.59 Dzień dobry **8.30** Ta chwila **9.00** Tajemnice zgromadzeń zwierząt **9.50** Apulia, źródła Włoch **10.45** Neapol, życie zagrożone wulkanem **11.40** Tajemnice II wojny światowej **12.35** Wyprawa Altaj – Cimrman wśród jeleni **13.00** Dzika strona Tajlandii **13.45** Szpiegowie na pustkowiach **14.40** Na grzyby **15.10** Malarz diabła **15.40** Europa dziś **16.10** Watykańskie tajemnice **17.05** Historia czeskiej żywności **17.25** Kocie historie **18.20** Zielnik **18.50** Auto Moto Świat **19.20** Czechy i Europa zajmują się klimatem **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Z kucharzem dookoła świata **21.00** Magiczne otchłanie **21.30** Manu i Matěj podróżują do Apulii **22.00** Krystyna (film) **23.40** Queer.

NOVA
5.55 Śniadanie z TV Nova **8.45** Ulica (s.) **9.45** Pojedynek na talerzu **10.55** Pościg **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Ubezpieczalnia Szczęście (s.) **13.40** CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) **15.40** Zamieńmy się żonami **16.57** Popołudniowe wiadomości **17.25** Pościg **18.25** Ulica (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Nie martw się o mnie (s.) **21.25** Comeback (s.) **22.35** Gwiezdne życie **23.10** CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) **1.05** Nie martw się o mnie (s.).

PRIMA
6.10 M.A.S.H. (s.) **7.00** Nowy dzień **8.10** M.A.S.H. (s.) **9.15** Dobre wiadomości (s.) **10.35** Strażnik Teksasu (s.) **11.30** Rizzoli & Isles (s.) **12.30** Komisarz Rex (s.) **13.35** Agenci NCIS (s.) **14.40** Tak jest, szefie! **15.50** Policja w akcji **17.50** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości, pogoda **19.55** Showtime **20.15** Zoo (s.) **21.35** Do tablicy! **22.10** Incognito **0.25** Tak jest, szefie!

POLECAMY

• **Angielski stek z czeskimi dodatkami**
Wtorek 29 listopada, godz. 10.25
TVC 1

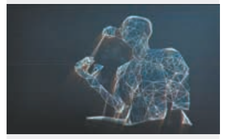

• **Człowiek czy maszyna?**
Wtorek 29 listopada, godz. 13.00
TVC 2

• **AZ kwiz**
Środa 30 listopada, godz. 11.30
TVC 1

• **Krystyna**
Czwartek 1 grudnia, godz. 22.00
TVC 2

POST SCRIPTUM

UŚMIECHNIJ SIĘ

ROZETKA

Rozwiązaniem dodatkowym jest dokończenie fraszki Jana Izydora Sztaudyngera (1904-1970) – polskiego poety i satyryka:
„Ćwierć metra przeszedłszy glista
mówi sobie – ja…”

1. tąpnięcie w kopalni lub atak serca
2. …Romanum, główny plac w miastach starożytnego Rzymu
3. duże naczynie krwionośne, wychodzące z serca
4. antywłamaniowy lub przeciwlotniczy
5. publikacja z reprodukcjami obrazów lub bywają w nim zdjęcia
6. fason, elegancja, dobry smak
7. grzeczność, urok, wdzięk
8. miasto w Tybecie, w którym mieści się rezydencja dalajlamów
9. ułożenie palców na gryfie gitary lub uścisk zapaśnika
10. doborowe towarzystwo, grupa ludzi uprzywilejowanych
11. pomieszczenie w szkole
12. niedościgniony wzór, wcielenie doskonałości
13. imię Górniak lub Geppert
14. paliwo do dawnej lampy.

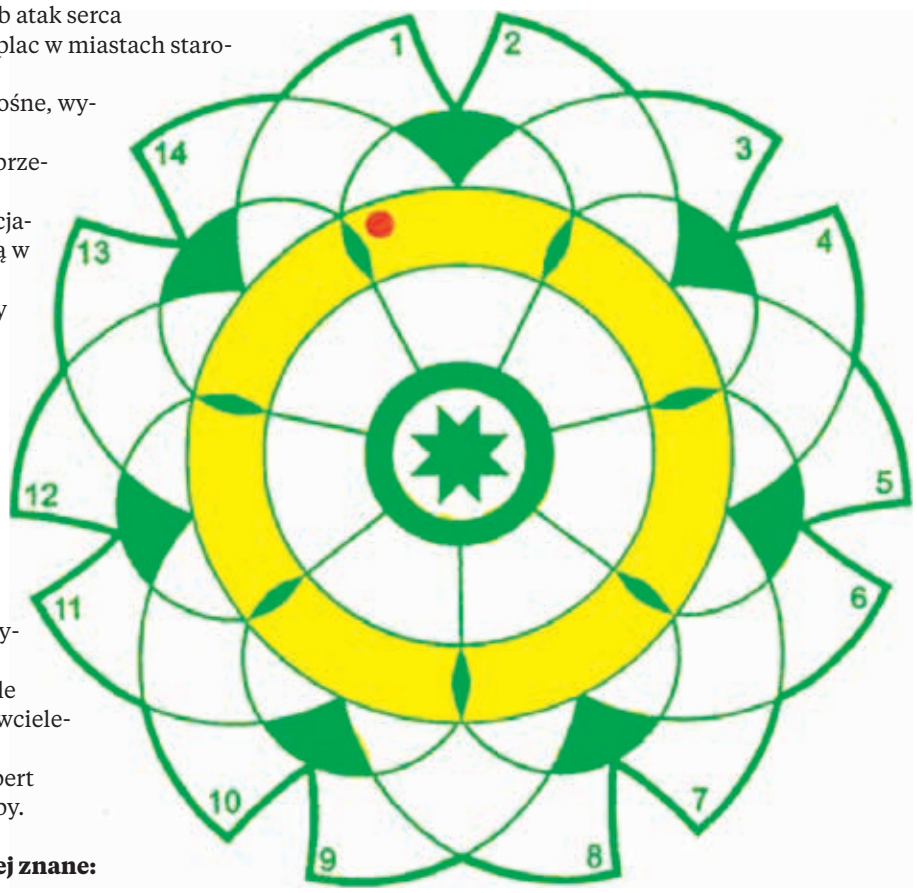

Wyrazy trudne lub mniej znane:
LHASA, NAFTA, SZNYT

MINIKWADRAT MAGICZNY I

Pionowo i poziomo jednakowo:

1. część stołu albo biurka
2. atrybut władzy marszałkowskiej lub atrakcyjna dziewczyna
3. dawna nazwa miasta Sittwe w Birmie
4. coś, co jest nietykalne, o czym nie wolno mówić.

Wyrazy trudne lub mniej znane: AKJAB

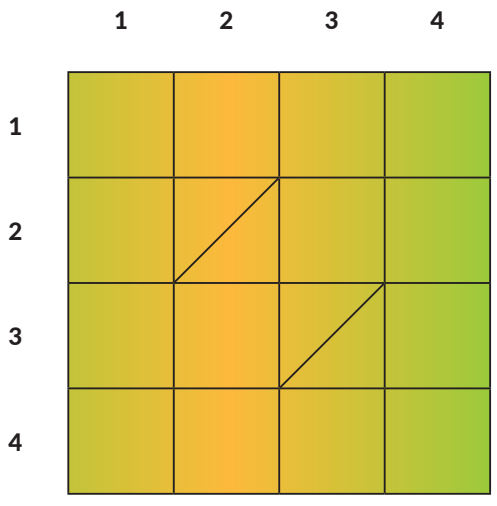

MINIKWADRAT MAGICZNY II

Pionowo i poziomo jednakowo:

1. szkło powiększające
2. bonifikata, zniżka od ustalonej ceny towaru na rzecz nabywcy
3. coś zrobione dla żartu lub zabawy
4. agresywne wystąpienie przeciw komuś lub czemuś lub antonim obrony.

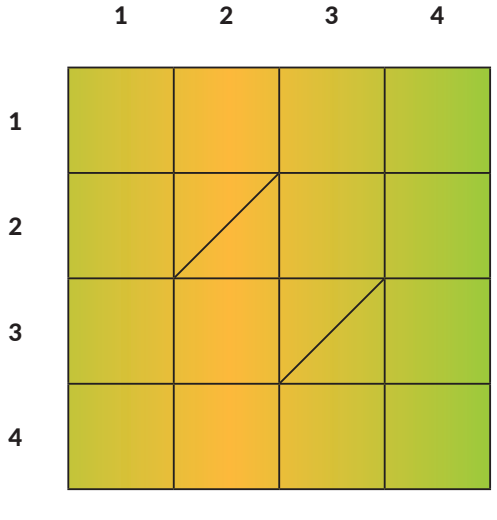

LOGOGRYF ŁAMANY

Rozwiązaniem jest nazwa miasta w północno-zachodniej Polsce, w województwie zachodniopomorskim, w powiecie koszalińskim. Jest ono położone nad Morzem Bałtyckim i jeziorem Jamno, na Wybrzeżu Słowińskim…

1.-4. aromatyczna przyprawa korzenna o ostrym smaku
3.-6. bezościsty płat rybiego mięsa
5.-8. pajęczyca z „Pszczółki Maj”
7.-10. materiał dla garncarza lub potocznie policjant
9.-12. niebiańska istota ze skrzydłami
11.-2. kształt, konstrukcja lub kondycja sportowca.

Wyrazy trudne lub mniej znane:
TEKLA

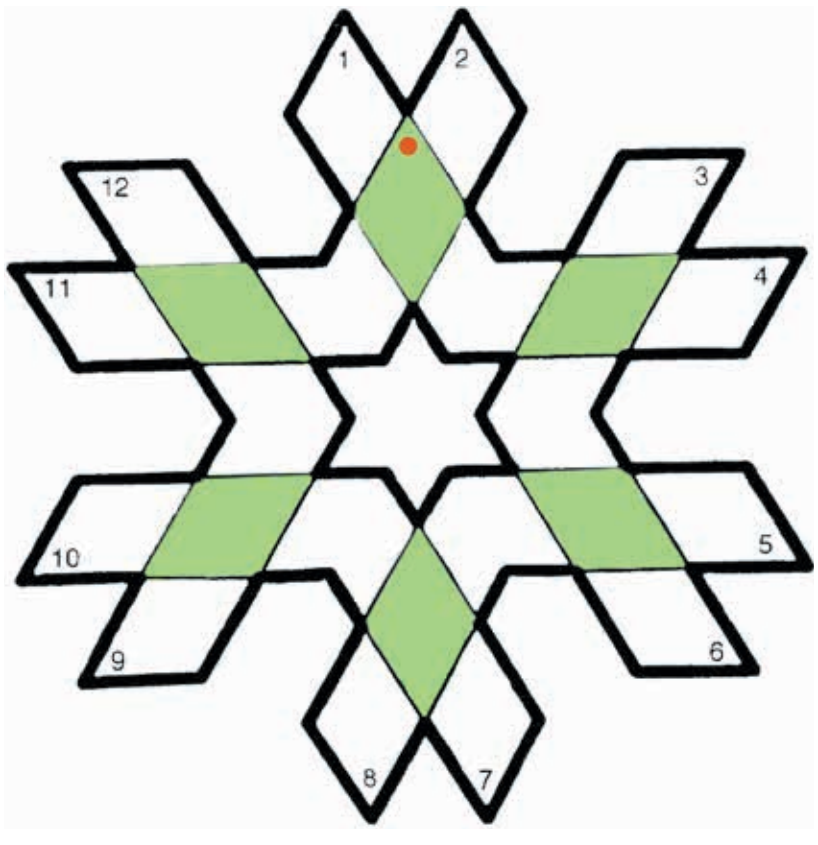

Wśród autorów poprawnych rozwiązań zostanie rozlosowana nagroda. Rozwiązania prosimy przysyłać na e-mail: info@glos.live. Termin ich nadsyłania upływa w piątek 9 grudnia 2022 r. Nagrodę z 15 listopada otrzymuje **Stanisław Piekarz z Czeskiego Krumlowa**. Autorem dzisiejszych łamigłówek jest Jan Kubiczek.

Rozwiązanie kwadratu magicznego z 15 listopada:
KONIN
Rozwiązanie minikwadratu I z 15 listopada:
1. SZAŁ **2.** ZEBRA **3.** ARMEN **4.** ŁANY
Rozwiązanie minikwadratu II z 15 listopada:
1. ZUPA **2.** UTWÓR **3.** PÓŁKA **4.** ARAS
Rozwiązanie logogryfu łukowatego z 15 listopada: OCZACH